



NR 20 (553)

Czytelnia dla dorosłych

GAZETA BIEŚCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIII 4.10.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TERAZ STAĆ CIĘ NA NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

299 SKRZYDŁO FIT WZ. 65 WENGE

18⁹⁹ m² C4

PORTA DRZWI

PAROPODŁOGOWY

Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

CIENA NET OBEJMUJE KŁAMR, SZCZEGÓLNA ZA WYKONANIE, ROZKŁAD OŚWIETLENIA, KŁAMR DO WYKONANIA ZAWIĄZANIE PROMOCYJNYCH

LATARNIA ICH URATOWAŁA



Fot. E.B.

Skończyło się na mocno zdezelowanym przodzie samochodu i zniszczonej latarni oświetlenia ulicznego. Mogło być znacznie gorzej.

Na ul. Dworcowej w Ustrzykach Dolnych 26 września ok. godz. 14.45 kierujący audi 80 stracił panowanie nad kierownicą, wypadł z jezdni i uderzył w latarnię uliczną.

Samochód po odbiciu się przodem od słupa latarni obrócił się na dach i wyślizgnął na jezdni do góry kołami. Kierujący nim dziesiętnastolatek z Krościenka i jadący z nim pasażer wyszli z auta o własnych siłach.

Odcinek ul. Dworcowej, gdzie doszło do tego zdarzenia, liczy mniej niż 100 m. Z jednej i drugiej strony zamykają go wysepki. Na

dodatek na tym krótkim kawałku są wyznaczone dwa przejścia dla pieszych. Jest to miejsce o bardzo dużym natężeniu ruchu pojazdów i pieszych. Ruch ten szczególnie się wzmacnia w godzinach popołudniowych, kiedy na przystanki przycho-

dzi młodzież dojeżdżająca do szkół i ci, którzy dojeżdżają do pracy.

Wg wstępnych ustaleń policji przyczyną tego zdarzenia były brawura i nadmierna prędkość.

c.d. na s. 9

LESKO

Cieplejsze starostwo

- Mówiło się, że to jeden z najbrzydszych budynków w Lesku. Teraz będzie jednym z najładniejszych - mówi leski wicestarosta Stanisław Szelażek. - Będzie nie tylko ładny, ale i cieplejszy, i tańszy w utrzymaniu. Koszty powinny się obniżyć co najmniej o 20%.

s. 3

KROŚCIENKO

Sprinter z przeszczepem

Na przejściu granicznym w Krościenku 20 września zgłosił się do odprawy obywatel Ukrainy. Krościennicy pogranicznicy ustalili, że w jego aucie dokonano „przeszczepu”.

s. 5

USTRZYKI DOLNE

„Dzień z Podravką”

w BZSZ

Co zrobić, żeby krewetki po usmażeniu były proste? Jakiej oliwy używa się do smażenia, a jakiej do sałatek? Jak można wykorzystać wodę po ugotowaniu makaronu? Jak rozpoznać, czy ryba jest świeża?

s. 6

JASIEŃ

Tragedia na prebendzie

Po przyjeździe po raz drugi Sowietów do Ustrzyk Dolnych bandy ukraińskie były żywotne i nadal grasowały w okolicach Jasienia i Bandrowa. Sowietci prawie w każdą niedzielę robili na nie oblawy, zawsze bezskutecznie, ale za to ze swoimi stratami. Przerzuwając grę w siatkówkę, stawaliśmy przy parkanie, patrząc, ilu zabitych wiozą. Z furmank wystawiały tylko nogi zabitych żołnierzy.

s. 10

PRZEMYSŁ

Szybki celnik

- Zaczął biegać dla zdrowia. Najpierw to były krótkie odcinki, a teraz potrafi przebiec w dobrym tempie długie dystanse. Myślę, że z maratonem też by sobie poradził - mówi o Marcinie Wójciku jeden z jego kolegów z pracy.

s. 12

JESIENNE PROMOCJE HUSQVARNY

Pilarka spalinowa 236
689,00 (719)

promocja do końca roku



Pilarka spalinowa 135
899,00 (999)

promocja od 30. 09. do 30.11. tygodni 40-48



Pilarka spalinowa 560 XP / 560 XPG
2849,00 (2949) / 3049,00 (3149)

promocja od 16. 09. do 31.11. tygodni 38-48



Pilarka spalinowa 450 e
+ łańcuch + olej 51
1679,00 (1749)

promocja od 16. 09. do 31.11. tygodni 38-48



Pilarka spalinowa 372 XP / 372 XPG

promocja od 16. 09. do 31.11. tygodni 38-48



3399,00 (3799) / 3599,00 (3999)

SAN-TECH

Autoryzowany Diler Premium

Sklep firmowy - Ustrzyki D., ul. Rynek 27/28; tel. 13 471 18 95

Sklep firmowy - Lesko, ul. Piłsudskiego 28; tel. 13 469 72 72

Sklep firmowy - Sanok, ul. Kochanowskiego 1A; tel. 13 463 45 86

Sklep - Brzozów, ul. Kościuszki 4; 13; tel. 13 434 02 27

Masz Telewizję w Cyfrowym Polsacie?

Przyjdź po swój Internet!

Nawet do 5 GB na Internet LTE co miesiąc w prezencie!



www.cyfrowypolsat.pl

Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie”. Oferta dostępna dla Abonentów.

FHU „ADAM”

ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

“PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Kontynuacja pilnej konieczności

Trwa budowa kaplicy na nowym cmentarzu komunalnym w Brzegach Dolnych. Jej ukończenie zaplanowane jest na przyszły rok.



Nowa kaplica za rok ma być gotowa

Fot. T. Szewczyk

Na cmentarzu komunalnym, który znajduje się w centrum Ustrzyk Dolnych, nie ma prawie miejsc na pochówki. Te, które jeszcze są, niemal wszystkie zostały już wykupione. Kilka lat temu, spodziewając się tego, wybudowano w Brzegach Dolnych nowy cmentarz komunalny,

który zlokalizowany został tuż przy granicy z miastem.

Nowy cmentarz znajduje się przy ruchliwej drodze krajowej K84 Ustrzyki Dolne - Krościenko - granica państwa. Każdy kondukt pogrzebowy stwarza spore zagrożenie zarówno dla jadących, jak i dla

uczestników pogrzebu. - Dlatego budowę kaplicy na nowym cmentarzu od początku uznawaliśmy za pilną konieczność - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułtja.

Niemal równocześnie z kończeniem budowy nowego cmentarza rozpoczęły się zatem prace związane z budową kaplicy. Została ona zaprojektowana przez Architektoniczną Pracownię Projektową „Inwestprojekt” z Raciborza.

Nowa kaplica to dość duża (kubatura - 2200 m³, powierzchnia użytkowa - 252 m²) i kosztowna (wartość kosztorysowa ponad 2,2 miliona złotych) budowla. W jej podziemiu znajdują się m.in. pokój pożegnań, komory chłodnicze, poczekalnie z szatnią, sanitariaty, pomieszczenia administracyjne, techniczne i gospodarcze. W części nadziemnej zaś będą kaplica, zakrystia i hol.

Budowę kaplicy rozpoczęto w 2012 r. W ub. r. osiągnięty został tzw. stan surowy otwarty (fundamenty, ściany przyziemia i parteru, dach, roboty dekarckie, izolacje, mur oporowy, drenaż). Jego wykonawcą był Zakład Produkcji Kruszywa Czarna S.c. (Arkadiusz i Augustyn Pitakowie).

W styczniu b.r. rozstrzygnięty został przetarg na kontynuację budowy kaplicy. Stanęło doń pięć firm. Najkorzystniejszą ofertę przedstawiła spółka jawna „Dud-Bud” (Łukasz Duda) z Tarnowa. Zobowiązała się ona wykonać objęte przetargiem roboty za niespełna 607 tysięcy złotych.

Na ten rok zaplanowano docieplenie podziemia, wykonanie instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, wentylacji mechanicznej, przyłącza kanalizacji deszczowej i sanitarnej oraz przyłącza wodociągowego, a także izolację stropu i posadzek, wylewki, montaż stolarki okiennej i drzwi, elewacje oraz położenie płytek. Zgodnie z umową wszystkie te prace powinny być sfinalizowane do końca października b.r.

- Jak się to zrobi, budynek kaplicy będzie w 90% gotowy - stwierdza burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułtja. - Już przygotowujemy się do ostatniego etapu budowy, szykując dokumenty i pieniądze. To zadanie także nie będzie tanie. Dokończenie budowy, zagospodarowanie otoczenia i wyposażenie kaplicy będzie nas kosztować, jak szacujemy, ok. 500 tysięcy złotych. Chcielibyśmy ją oddać do użytku w drugiej połowie przyszłego roku.

a. z.

„Dęby” w przebudowie

Rozpoczęta na wiosnę przebudowa „Parku pod Dębami” w Ustrzykach Dolnych będzie kontynuowana. Na jej dalszy ciąg ustrzycki samorząd pozyska dofinansowanie od Lokalnej Grupy Rybackiej „Starzawa”.



Na wiosnę budowano dojście i plac z kostki brukowej

Fot. T. Szewczyk

- Zaczęliśmy od projektu zagospodarowania „Parku pod Dębami”. Potem przyszła pora, żeby się zabrać do roboty - informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułtja. - Próbowaliśmy razem z Giraltovcami (Słowacja) pozyskać na ten cel pieniądze z Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja-Ukraina. Nasz wspólny projekt został pozytywnie oceniony, lecz znalazł się na liście rezerwownej i nie dostaliśmy dofinansowania. Nie można było dłużej czekać i zaczęliśmy prace w ograniczonym zakresie.

W tym roku za pieniądze z budżetu gminy - 166 tysięcy złotych - przeprowadzono pierwszy etap przebudowy parku. Obejmował on budowę z kostki brukowej dojścia i placu przed sceną. Przetarg na wykonawstwo wygrała firma „Ecoresbud” z Jasła. Objęty przetargiem zakres robót został zakończony przed wakacjami.

- W międzyczasie złożyliśmy wniosek na drugi etap prac do Lokalnej Grupy Rybackiej „Starzawa” - uzupełnia Henryk Sułtja. - W drugim etapie chcemy wybudować alejkę o nawierzchni asfaltowej długości 510 m i szerokości 3 m. Zarówno nawierzchnia, jak i szerokość alejek asfaltowych nie są przypadkowe. Będzie to jednocześnie trasa nartorolkowa, na której będą mogli trenować narciarze biegacze. Poza tym chcemy odbudować alejkę spacerową z nawierzchnią z kostki brukowej i zbudować siedziska dla widzów. Oprócz tego park zostanie wyposażony w nowe ławki i kosze na śmieci.

Wniosek do LGR „Starzawa” został pozytywnie oceniony i zarekomendowany Zarządowi Województwa Podkarpackiego do dofinansowania. Przewidziane w tym etapie prace mają - wg kosztorysu - kosztować ponad 500 tysięcy złotych. Wsparcie finansowe w ramach Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” wyniesie 75% kosztów kwalifikowanych, czyli ok. 370 tysięcy złotych.

- Jak to zrobimy, to będzie tam fajne miejsce sportowo-rekreacyjne. W „Parku pod Dębami” co roku odbywa się kilka dużych imprez kulturalnych. Liczę na to, że wzbogacenie jego infrastruktury sprawi, że mieszkańcy i turyści będą tam chętnie spędzać wolny czas - dodaje Henryk Sułtja.

Związane z drugim etapem roboty rozpoczną się na wiosnę 2014 r. Mają potrwać do sierpnia.

- Na tym pewnie przebudowa „Parku pod Dębami” się zakończy. Na pewno trzeba będzie przebudować scenę. Pozostanie też zagospodarowanie tej części parku, która powstała po drugiej stronie Strwiąża - dodaje burmistrz. - Co będzie dalej, to w dużej mierze nie tylko sprawa pieniędzy, ale i tego, czy ten park po przebudowie będzie poszanowany. Dotychczasowe doświadczenia w tej materii nie są zbyt dobre.

h. t.

Wyraz pamięci i szacunku

Po zakończeniu działań wojennych na cmentarzu w Baligrodzie pochowano żołnierzy polskich i radzieckich, którzy zginęli podczas działań wojennych i walk z UPA. Później w oddzielnej mogile złożono także prochy żołnierzy polskich, którzy w październiku 1939 r. polegli podczas próby przedostania się na Węgry. Jest to największa nekropolia żołnierska w Bieszczadach.



Fot. M. C.

W 2011 r. gmina Baligród na odnowienie cmentarza wojennego pozyskała 70 tysięcy złotych: 30 tysięcy złotych od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz 40 tysięcy złotych od Wojewody Podkarpackiego. Za te pieniądze m.in. usunięto obumarłe świerki, dokonano cięć pielęgnacyjnych żywotników i zasadzono nowe drzewa, krzewy i rośliny ozdobne. Poza tym oczyszczone zostały mogiły i wymienione uszkodzone płytki i obrzeża betonowe. Wykonano także podjazd dla niepełnosprawnych i zmodernizowano pobliski parking.

W ub. r. baligrodzki samorząd pozyskał z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego 20 tysięcy złotych na remont krzyży na grobach żołnierzy polskich. Dzięki temu wszystkie krzyże zostały odnowione.

W tym roku prace renowacyjne na cmentarzu wojskowym były kontynuowane. Kolejna dotacja w wysokości 20 tysięcy złotych, pozyskana przez baligrodzki samorządowców z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, została wykorzystana na uzupełnienie ziemi na mogiłach żołnierzy i zasadzenie na nich roślin ozdobnych.

- Dzięki dużemu nakładowi pracy i pozyskanym przez nas z zewnątrz pieniądзом wygląd cmentarza w ostatnich latach bardzo się zmienił. Przeprowadzenie tych prac i systematyczne porządkowanie cmentarza to wyraz naszej pamięci o przeszłości i chęć oddania należytego szacunku spoczywającym tu żołnierzom - mówi baligrodzka wójcina Agata Pomykała. - Co roku na tym cmentarzu organizowane są uroczystości patriotyczne, upamiętniające ważne wydarzenia historyczne i spoczywających tu żołnierzy.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Niepubliczny Instytut Kształcenia Nauczycieli WE w Krakowie oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie na Międzynarodową Konferencję Naukową „Jerzy Harasymowicz - poeta Krakowa, Bieszczad i Sądecczyzny”;

- Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

w Rzeszowie do Polańczyka na konferencję szkoleniową „Innowacyjne i ekologiczne rozwiązania w aspekcie zrównoważonego rozwoju województwa podkarpackiego”;

- Dolina Ekologicznej Żywności do Muzeum Przyrodniczego w Kazimierzu Dolnym n. Wisłą na XV Święto Jesieni;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXXIV sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do Małej Galerii BDK na wernisaż wystawy młodych grafików - Klaudii Kordyaczny, Tomasza Kordyaczny i Sylwii Zawiaślak;

- Międzynarodowe Targi Łódzkie Spółka Targowa do Łodzi na VI

Międzynarodowe Targi Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej „Natura Food”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXXVII sesji Rady Miejskiej;

- Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna do Fortu Mokotów w Warszawie na warsztaty wypiekania rogali świętomarcińskich;

- Powiatowe Inspektoraty Nadzoru Budowlanych w Ustrzykach Dolnych i Lesku na V Bieszczadzka Wiechę w Ustrzykach Dolnych;

- Narodowe Przedstawicielstwo Turystyki Węgierskiej w Polsce do Grand Hotelu w Rzeszowie na prezentację walorów turystycznych północnych Węgier (regiony Egeru i Tokaju);

- Dyrekcja Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy w Ustrzykach Dolnych do BZS na warsztaty Ogólnopolskiego Projektu Kulinarnego „Dzień z Podrąwką”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

To będzie trwała ruina

W ub. r. w Krywem rozpoczęły się prace przy ratowaniu miejscowej cerkwi. W tym roku są one kontynuowane. Ich celem nie jest odbudowa świątyni, ale zachowanie jej jako tzw. trwałej ruiny.



Fot. T. Szewczyk

Mieszkańcy Krywego zostali wysiedleni w 1947 r. Od tego czasu cerkiew pw. Św. Paraskiewii nie była użytkowana i właściwie nikt się nią nie opiekował. Została natomiast ograbiona, zdewastowana i podpalona. Wydawało się, że wzniesiona w I połowie IX w. świątynia skazana jest na unicestwienie. W ostatnim czasie podjęto jednak działania, które mają jej ruiny zatrzymać. Są one efektem opracowania i wdrażania projektu „Przebudowa i zabezpieczenie ruin cerkwi w Krywem k. Lutowisk”.

Skala zniszczeń, jakie nastąpiły w ciągu ponad 60 lat, wyklucza odbudowę obiektu. W tej sytuacji „poprzez przeprowadzenie szeregu zabiegów remontowo-konserwatorskich, które ograniczyłyby postęp procesów starzenia, jak również

wyeksponowałyby w pełni niepowtarzalne piękno drżące w zrujnowanych murach”, zamierza się „zespolowi obiektów nadać formułę trwałej ruiny”.

Aby zaplanowane prace można było wykonać, należało przygotować projekt budowlany i pozostałe dokumenty. Koszty opracowania dokumentacji gmina Lutowska pokryła z własnych pieniędzy (ok. 20 tysięcy złotych).

W ub. r. na ratowanie cerkwi w Krywem wyłożono ok. 65 tysięcy złotych. Na tę kwotę zostały się pieniądze z dotacji od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (40 tysięcy złotych), z budżetu Marszałka Województwa Podkarpackiego (20 tysięcy złotych) i z budżetu gminy (5 tysięcy złotych).

Za te pieniądze przebudowano

i zabezpieczono ścianę północną i zwieńczenia ściany szczytowej. Również w ścianie północnej przebudowano fragmenty muru w pobliżu okien i odbudowano łukowe sklepienia okien. Odbudowany mur ściany północnej i szczytowej został zabezpieczony wieńcem żelbetowym i zaimpregnowany preparatami chroniącymi przed szkodliwym działaniem czynników atmosferycznych. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Jetika” (Tadeusz Jęwiarz) z Krosna.

Ta sama firma podjęła się kontynuacji prac. W tym roku zaplanowano przebudowę przesklepienia zniszczonego okna prezbiterium oraz przebudowanie i wzmocnienie połowy ściany prezbiterium. Prace te będą kosztować ok. 40 tysięcy złotych. Na tę kwotę składa się dotacja od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (30 tysięcy złotych) i pieniądze z budżetu gminy (10 tysięcy złotych).

Prace się rozpoczęły i są już dość mocno zaawansowane - mówi Krzysztof Trybula z Urzędu Gminy w Lutowskach. - Przewidziany na ten rok zakres robót powinien być wykonany do końca października.

h. t.

Cerkiew greckokatolicka p.w. św. Paraskiewii w Krywem zbudowano w 1842 r. na wzniesieniu Dłok. Była prawdopodobnie trzecią świątynią w tym miejscu. Pierwsza wiadomość o cerkwi w Krywem pochodzi z 1589 r. O następnej cerkwi pw. św. Mikołaja zachowała się wzmianka z 1756 r.

Świątynia z 1842 r. została wymurowana z kamieni rzecznych na zaprawie piaskowo-wapiennej. Jest to budowla jednonawowa, dwudzielna, orientowana, z zakręsem od strony południowej. Z tej samej strony w odległości kilku metrów wybudowano wolnostojącą dzwonnice parawanową (obecnie w ruinie). Przy cerkwi znajduje się cmentarz, na którym zachowało się kilka nagrobków.

Cieplejsze starostwo

- Mówiło się, że to jeden z najbrzydszych budynków w Lesku. Teraz będzie jednym z najładniejszych - mówi leski wicestarosta Stanisław Szelażek. - Będzie nie tylko ładny, ale i cieplejszy, i tańszy w utrzymaniu. Koszty powinny się obniżyć co najmniej o 20%.



Fot. T. Szewczyk

Takie będą najważniejsze efekty przeprowadzanej obecnie termomodernizacji siedziby Starostwa Powiatowego w Lesku. Przedsięwzięcie to uzyskało dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 „Infrastruktura energetyczna”.

Zakres robót obejmuje termoizolację fundamentów (w piwnicy były wilgoć i grzyb), wymianę pokrycia dachowego z dociepleniem stropu, docieplenie i otyłkowanie ścian budynku, przebudowę kotłowni i instalacji centralnego ogrzewania, wykonanie instalacji solarnej z instalacją ciepłej wody użytkowej (ciepła woda była w niektórych łazienkach dzięki termom przepływowym). Przewidziana jest także wymiana okien w piwnicach i drzwi wejściowych do budynku.

W celu wyłonienia wykonawców zaplanowanych prac przeprowadzone zostały dwa przetargi: jeden na instalację solarną i centralnego ogrzewania, drugi na termomodernizację budynku. Pierwszy przetarg wygrała Firma Usługowo-Handlowa „Instalflex” (Adam Kucharzyk) z Gromnika. W drugim najkorzystniejszą ofertę przedstawiła Firma Kamieniarsko-Budowlana „Kam-Bud” (Tomasz Kościółek) z Paszyna. Objęte obydwoma przetargami prace będą kosztować 1 milion 166 tysięcy złotych. Dofinansowanie z RPO WP wyniesie prawie 865 tysięcy złotych (85% kosztów kwalifikowanych). Wkład własny to 300 tysięcy złotych. Nie całą tę kwotę trzeba będzie wyłożyć z budżetu powiatu. Wsparcie finansowe na pokrycie wkładu własnego zadeklarował bowiem Urząd Skarbowy w Lesku, który jest właścicielem jednej trzeciej budynku.

Prace zbliżają się ku końcowi. Odbył się już odbiór techniczny instalacji solarnej i centralnego ogrzewania. Do 30 września wszystkie pozostałe prace powinny być zakończone - dodaje leski wicestarosta. - Zależy nam na terminie, bo im szybciej zadanie zostanie ukończone, tym szybciej będziemy mogli je rozliczyć. Chcielibyśmy odzyskać pieniądze jeszcze przed końcem roku.

t. s.

ZDANIEM LEŚNIKA

Jest się z czego cieszyć

W 2012 r. Pracownia Badań Społecznych przeprowadziła na zlecenie Lasów Państwowych badania opinii publicznej. Ankietowanym zadano szereg pytań dotyczących lasów i leśników. Wyniki okazały się dosyć zaskakujące.



Lasy w Polsce w świetnej kondycji

Fot. M. Świerczyński

Ponad 80% społeczeństwa bardzo dobrze ocenia zarówno kompetencje, jak i uczciwość ludzi pracujących w zawodzie leśnika. To dla nas bardzo miła wiadomość, że leśnicy są jednym z najlepiej postrzeganych zawodów w Polsce.

Niestety, wyniki ankiety pokazały też negatywne dla nas informacje. Otóż 52% ankietowanych uważa, iż powierzchnia lasów w Polsce się kurczy. Jest to wierutnie nieprawdziwa informacja. Lasów w Polsce przybywa i jest to dla nas największy powód do dumy.

W wyniku działań wojennych, rabunkowej gospodarki leśnej prowadzonej przez okupanta, lasy w 1945 r. zajmowały 20,8% powierzchni kraju. Dziś ta powierzchnia urosła do 29,2%. Las rośnie na obszarze 9,1 mln ha. To naprawdę świetny wynik, a nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Misją Lasów Państwowych jest stałe powiększanie powierzchni leśnej w naszym kraju.

Nie dość, że lasów przybywa, to jeszcze są one w znakomitej kondycji zdrowotnej, a ich zasobność ciągle rośnie. Leśnicy pozyskują około 50% rocznego przyrostu, co oznacza, że połowa tego, co urosło, zostaje w lesie dla przyszłych pokoleń.

Wprowadzone zasady racjonalnego gospodarowania, zwrócenie szczególnej uwagi na pozaprodukcyjne funkcje lasu - wszystko to umożliwiło pozyskanie nam w zeszłym roku 35 mln m3 drewna bez szkody dla przyrody. Dlatego jest się z czego cieszyć. Darz Bór.

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

Latarnia ich uratowała

c.d. ze s. 1

Najprawdopodobniej audi wyjeżdżało spod sklepu „Zielony Koszyk”. Kierujący nim musiał od razu gwałtownie przyspieszyć. Przy wyjściu z zakrętu wyniosło go na przeciwny pas ruchu i „złapał” krawężnik. Na krawężniku audi podskoczyło, uderzając z impetem w latarnię.

Kierowca audi został przez policjantów przebadany pod kątem trzeźwości. Był trzeźwy. Karetka pogotowia odwoziła go

do ustrzyckiego szpitala, gdzie okazało się, że nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń. Również pasażer auta wyszedł z tego zdarzenia bez szwanku.

- Jak włączył silnik, musiał wyłączyć mózg - mówi jeden z obecnych na miejscu zdarzenia strażaków. - Mają szczęście, że w tym czasie nikt nie przechodził przez ulicę i nic z przeciwnej strony nie jechało. Uratowało ich to, że latarnia była mocna i tylko się wygięła. Jakby ją ścięli,

przelecieli przez dwa chodniki i wylądowali na ścianie bloku albo w sklepie. Wtedy byłaby masakra!

Przez pewien czas ul. Dworcowa wyłączone była z ruchu. Strażacy zabezpieczali miejsce zdarzenia. Ze względu na wyciek paliwa podali na auto pianę. Po tem samochód został postawiony na kołach i odłączono w nim akumulator. Po jakimś czasie audi zostało odholowane.

H. T.

BIESZCZADY Z QUADA OFF-ROAD

Monika Smyk

Mchawa 42 - tel. 13 468 4185, kom. 724 110 013

Wypożyczalnia quadów, wycieczki samochodem 4x4, quadami

Oferta całoroczna

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





KRONIKA POLICYJNA

* W Baligrodzie 10 września kierujący fiatem 125 p nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego najechał na tył renaulta megane.

* Mieszkaniec Uherzec Mineralnych 11 września zawiadomił policję, że jakiś złodziej po zerwaniu skobla zabezpieczającego drzwi wejściowe do pomieszczenia gospodarczego wszedł do środka i ukrał rower górski.

* Mieszkanka Uherzec Mineralnych 11 września powiadomiła policję, że ktoś po zerwaniu kłódki w drzwiach wejściowych piwnicy wszedł do środka i ukrał 18 litrowych butelek piwa ukraińskiego oraz dwie walizki. Straty oszacowano na 450 złotych. O włamaniu powiadomił również sąsiad zgłaszający. Z jego piwnicy ukradziono kompoty z wiśni oraz kompoty wielowowocowe z dodatkiem aronii.

* Na parkingu na ul. Parkowej w Lesku 12 września kierująca volkswagenem passatem nie zachowała szczególnej ostrożności podczas cofania i uderzyła w prawidłowo zaparkowanego peugeota 307.

* Mieszkaniec domu przy ul. Smolki w Lesku 12 czerwca zgłosił w miejscowej KPP, że jakiś złodziej po zerwaniu kłódki w drzwiach wejściowych do piwnicy wszedł do środka i ukrał rower szosowy wartości 3000 złotych.

* W Olchowcu 12 września kierujący hyundaiem mieszkaniec Chmielowa najechał na jelenia, który nagle wbiegł na drogę. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem auto zostało uszkodzone.

* Mieszkaniec powiatu sanockiego 13 września zawiadomił policję, że ze zbiornika spycharki, stojącej w lesie w pobliżu Solinki, ktoś ukrał 150 litrów oleju napędowego wartości 800 złotych.

* Policjanci ruchu drogowego z leśkiej KPP 13 września w Olszanczyku zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Czesława D. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 0,5 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Jankowice 13 września zgłosił policji, że na teren jego posesji wjechał, aby zawrócić, samochód ciężarowy, wskutek czego doszło do uszkodzenia płytek.

* Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 13 września policjanci drogowi z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli kierującego seatem ibiza Zbigniewa Z. W wydechym przez niego powietrze alkomat wykazał 0,69 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 13 września powiadomił KPP w Lesku, że na portalu internetowym „Allegro” zakupił za 900 złotych części samochodowe. Mimo że na wskazane przez sprzedającego konto przelał pieniądze, zakupionych części nie otrzymał.

* Mieszkaniec Rudenki 13 września zawiadomił policję, że znani mu dwaj mężczyźni - jeden z Uherzec Mineralnych, drugi z Manasterca - dokonali przywłaszczenia jego wiatrówki, którą chciał im sprzedać. Wartość utraconego w wyniku przy-

właszczenia mienia poszkodowany oszacował na 760 złotych.

* Kierujący oplem astra 15 września w Glinnem nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył prawym bokiem auta w jadącego z przeciwnej strony volkswagena golfa.

* Mieszkaniec Olszanczy 15 września zawiadomił policję, że na ul. Unii Brzeskiej w Lesku ktoś uszkodził jego fiata stilo. Spowodowane uszkodzeniami (zarysowanie karoserii, wgniecenie błotnika i wyrwanie wycieraczki) zostały przez zgłaszającego wycenione na 3000 złotych.

* Mieszkanka Myczkowiec 15 września powiadomiła policję, że jej zięć 2 września wyszedł z domu i do dnia zgłoszenia nie nawiązał żadnego kontaktu z rodziną. Następnego dnia policjanci w lokalu gastronomicznym przy leskim rynku odnaleźli zaginionego zięcia. Był cały i zdrowy, choć nie za trzeźwy.

* Mieszkaniec Dukli, wykonujący prace dla Bieszczadzkiego Parku Narodowego, zawiadomił 15 września policję o spalaniu w Tamawie Niżnej dwóch stogów, w których złożono ok. 60 balotów siana. Wartość strat oszacowano na 3000 złotych.

* Mieszkanka Rudenki 15 września zgłosiła leśkiej KPP, że ze świetlicy wiejskiej ktoś ukrał krajalinę do mięsa marki „Zelmer” na szkodę Urzędu Gminy w Olszanczy. Spowodowaną kradzieżą stratę oszacowano na 250 złotych.

* Mieszkanka Wańkowej 15 września powiadomiła policję, że jej będący pod wpływem alkoholu konkubent wszczął awanturę, w której trakcie grozi jej pobiciem i ją wyzywa. Awanturnik do wytrzeźwienia został przewieziony do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 16 września kierujący renaultem laguna Andrzej B. podczas wyprzedzania nie zachował dostatecznej ostrożności, stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu.

* Patrol ruchu drogowego z usztryckiej KPP 16 września w Czarnej zatrzymał do kontroli opla, kierowanego przez Leśława M. W wydechym przez niego powietrze alkomat wykazał 1 promil alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 16 września zawiadomił policję, że w telefonicznej sprzedaży wysyłkowej zamówił 120 kg sruła balastowego. Pomimo przelania 320 złotych na konto sprzedającego, nie otrzymał zakupionego towaru ani nie zwrócono mu pieniędzy.

* Recepcjonistka pensjonatu w Berzece 16 września zgłosiła policji, że ktoś jednemu z gości ukrał portfel.

* W Usztrykach Dolnych policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP 17 września zatrzymali do kontroli forda, prowadzonego przez Tomasa G. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 1,05 promila alkoholu.

* Patrol ruchu drogowego z usztryckiej KPP 17 września w Telesnicy

Oszwarowej zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Zbigniewa F. W wydechym przez rowerzystę powietrze było 0,65 promila alkoholu.

* W Lesku na ul. Piłsudskiego 18 września kierujący renaultem Tomasz W. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył toyoty.

* W lokalu gastronomicznym w Mchawie 18 września doszło do awantury pomiędzy klientami. W jej wyniku naruszona została netykalność cielesna mieszkarka Zahoczewia.

* W Smolniku 18 września patrol ruchu drogowego z KPP w Usztrykach Dolnych zatrzymał do kontroli volkswagena, którym kierował Dariusz D. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 2,47 promila alkoholu.

* Policjanci z usztryckiej KPP wyjaśniają okoliczności zdarzenia, które 19 września miało miejsce w Krościenku. Kierujący ferdem mondeo wyprzedził kierowanego przez obywatela Ukrainy mercedesa sprintera, zjechał mu drogę i bez przyczyny gwałtownie zaczął hamować, w wyniku czego doprowadził do zderzenia. Sprawca odjechał w kierunku przejścia granicznego i przekroczył granicę Polski.

* Kierujący mercedesem i scanią 20 września w Dołżycy nie zachowali podczas mijania bezpiecznego odstępu, w wyniku czego doszło do zderzenia się aut bocznymi lusterkami.

* Mieszkaniec Baligrodu 22 września powiadomił policję, że z garażu ktoś ukrał mu dwie szlifarki kątowe, zasobnik z narzędziami i siedem 5-litrowych pojemników z etyliną, olejem napędowym i rozpuszczalnikiem. Wartość skradzionych przedmiotów poszkodowany oszacował na 500 złotych.

* Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górnej 22 września w Rabem zatrzymali do kontroli drogowej opla. Pogranicznicy wyczuli, że kierujący może być pod wpływem alkoholu. Wezwani na miejsce policjanci ustaliłi, że rzeczywistie jadący ferdem Jerzy S. znajduje się w stanie nietrzeźwości. W wydechym przez niego powietrze było 1,4 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Nowej Wsi 22 września zawiadomił policję, że w Baligrodzie zgubił portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy, kartami bankomatowymi i pieniędzmi (ok. 240 złotych).

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 22 września policjanci z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli volkswagena golfa, prowadzonego przez Mirosława W. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 1,05 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Paszowej 23 września złożył zawiadomienie, że na portalu internetowym „Allegro” kupił telefon komórkowy. Mimo przelania na wskazane przez sprzedającego konto 900 złotych zakupionego telefonu nie otrzymał.

* W Smolniku n. Sanem 23 września kierujący volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu suzuki vitro, w wyniku czego doszło do zderzenia przednio-bocznego obu aut. Sprawę skierowano do sądu.

* Wieczorem 23 września mieszkanka Myczkowiec powiadomiła policję, że jej znajdujący się pod wpływem alkoholu syn wszczął awanturę i zachowuje się agresywnie. Awanturnik został zatrzymany do wytrzeźwienia w Policyjnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

Przejął kto inny

Mieszkaniec Sambora 14 września wjechał do Polski ferdem scorio. Auto miało polskie numery rejestracyjne, gdyż - co ostatnio zdarza się bardzo często - stanowiło współwłasność ukraińsko-polską. Oprócz samobranina jego współwłaścicielem był mieszkaniec Żurawicy.



Fot. OC Krościenko

- Auto jechało „zielonym pasem”, który jest przeznaczony dla podróżnych, którzy nie mają nic do oclenia - mówi jeden z krościeńskich celników. - Mimo to zostało przez naszych celników skierowane do kontroli szczegółowej. Podczas dokładnego przeglądu pojazdu kontrolerzy za deską rozdzielczą znaleźli skrytkę, wygospodarowaną w specjalnie przerobionej belce. W schowku zmieściło się 107 paczek papierosów „Prima”.

- Podróżny mówił, że auto kupił już z gotową skrytką - dodaje celnik. - Twierdził, że papierosy nie są jego. Jego zadaniem było ich przewiezienie przez granicę i dostarczenie w określone miejsce, gdzie ktoś je miał przejąć.

Papierosy zostały jednak przejęte przez celników. Celnicy za wiedzą Prokuratury Rejonowej w Lesku przejęli też gotówkę, którą samobranin miał przy sobie. Oprócz tego auto ze względu na przeróbki do celów przemytniczych także zostało zatrzymane.

a. z.

Dawało, lecz nie brało

Podróżna z Ukrainy próbowała wręczyć funkcjonariuszowi z Placówki Straży Granicznej w Krościenku łapówkę. Liczyła, że dzięki temu pogranicznik odstąpi od wykonywania czynności służbowych.

Strażnicy graniczni z Krościenka przeprowadzili kontrolę legalności pobytu wśród pasażerów busa wyjeżdżającego do Włoch.

- Jedną z podróżujących - trzydziestosześcioletnia obywatelka Ukrainy - miała wizę, która uprawniała ją jedynie do pobytu w Polsce - informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor. - Podróżna próbowała nakłonić funkcjonariusza Straży Granicznej, aby odstąpił od swoich czynności służbowych, usiłując mu za to wręczyć 100 euro.

Kobieta została zatrzymana w związku z popełnieniem przestępstwa z art. 229 § 3 kodeksu karnego. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli ktoś, aby skłonić osobę pełniąca funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa, udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10.

Ukraińska złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Sprawę prowadzili funkcjonariusze BIOSG pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Przemyślu. W jej wyniku podróżna otrzymała karę roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na dwuletni okres próby.

h. t.

„Primy” pod stropianem

Mówił, że kupił papierosy w Przemyślu i chciał je sprzedać w Usztrykach Dolnych. Ale nie dojechał.

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku 20 września w trakcie czynności służbowych, prowadzonych na trasie Kuźmina - Krościenko, zatrzymali do kontroli peugeota experta. W części ładunkowej samochodu ujawniono 600 paczek papierosów „Prima”. Były one przewożone w kartonowym pudle, zamaskowanym styropianem.

- Mieszkaniec Sambora, który jechał tym autem, twierdził, że kupił papierosy okazjnie w Przemyślu - mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Zamierzał je przewieźć do Usztryk Dolnych i sprzedać z zyskiem. Wartość rynkowa ujawnionych wyrobów to ok. 6 tysięcy złotych.

Przewożone papierosy zostały zarekwirowane. Kierowca peugeota w związku ze złamaniem prawa (art. 91 par. 4 kodeksu karnego skarbowego) został zatrzymany. Oprócz przepadku towaru grozi mu kara grzywny.

a. z.

Złodzieje rowerów przyskrzynieni

Policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych zatrzymali dwóch złodziei rowerów.



Fot. KPP Ustrzyki Dolne

W sierpniu mieszkańcy ustrzyckiej gminy kilkakrotnie zawiadomiali policję o kradzieży rowerów. W tym samym okresie sporo rowerów ginęło także na terenie gminy Lesko.

Zwykle były to rowery pozostawione na klatkach schodowych i w piwnicach budynków wielorodzinnych.

- Funkcjonariusze rozpoczęli swoje działania i ustalili, że spraw-

cami kradzieży są dwaj młodzi mieszkańcy gminy Lesko. Jeden to nieletni, a drugi ma 24 lata - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Podczas przeszukań w ich domach policjanci znaleźli wiele rowerów, które już były rozkręcone na części.

Sprawcy przyznali się, że część rozmontowanych rowerów ukryli w lesie, a ramy wrzucali do stawów i rzek. Rowery były przez nich demontowane, a następnie składane w całość z części pochodzących z kilku różnych rowerów. Większość skradzionych rowerów pochodziła z terenu gminy Lesko. Najprawdopodobniej zamiarem złodziei był handel częściami i rowerami.

Wartość odnalezionych przez policjantów rowerów i części rowerowych oszacowano wstępnie na kilkanaście tysięcy złotych. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi wydział kryminalny KPP w Ustrzykach Dolnych. a. z.

Nastolatek uprawiał konopie indyjskie

Do sądu rodzinnego trafi sprawa szesnastolatka, który w ogródku przydomowym uprawiał konopie indyjskie. Odpowie za naruszenie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.



Fot. KPP Lesko

Policjanci z leskiej KPP zostali wezwani do zażegnania awantury w Postołowie. Podczas interwencji odkryli, że w ogródku przy domu rosną konopie indyjskie. Z rośliny tej uzyskuje się produkty zawierające substancje psychoaktywne, m.in. marihuanę i haszysz. Jej uprawa jest w Polsce zakazana. Właścicielem nielegalnej miniplantacji okazał się szesnastolletni chłopiec.

- Jak wynika z ustaleń naszych policjantów, nastolatek kupił nasiona konopi indyjskich za pośrednictwem Internetu, a potem posadził je w przydomowym ogródku - mówi Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Z nasion wyrosło sześć krzaków, których chłopak troskliwie doglądał.

Teraz nieletni jako sprawca czynu karalnego z art. 63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii odpowie przed sądem rodzinnym. Za uprawianie konopi grozi kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo nawet pozbawienia wolności do 2 lat.

a. z.

Z promilami w rowie

W sobotnie przedpołudnie volkswagen golf wyładował w rowie. Kierująca nim kobieta była kompletnie pijana.



Fot. KPP Lesko

Do zdarzenia doszło w sobotę 21 września ok. godz. 10.30 na drodze pomiędzy Kalnicą a Strzebowiskami. Jak wynika z policyjnych ustaleń, 43-letnia mieszkanka Chmiela przebywała w Kalnicy, gdzie spożywała alkohol. Potem by powrócić do domu, wsiadła za kierownicę swojego volkswagena golfa. Po przejechaniu kilku kilometrów straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu.

Przeprowadzone chwilę później badanie trzeźwości kierującej wykazało, że miała w organizmie 3,73 promila alkoholu. Warto przypomnieć, że 4 promile alkoholu w organizmie uważa się za stan poważnego zagrożenia życia, a stężenie powyżej 5 promili za dawkę śmiertelną.

Kierująca doznała urazu barku i została przewieziona do szpitala. Później przed sądem odpowie za przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

a. z.

Dzień Służby Celnej Dwa odznaczenia i osiemnaście awansów w Krościenku

Jeden z apostołów św. Mateusza był celnikiem. Dlatego jest on patronem funkcjonariuszy celnych, a w dniu jemu poświęconym - 21 września - służba celna obchodzi swoje święto.



Fot. IC Przemysłu

Tegoroczne centralne obchody Dnia Służby Celnej odbyły się w Przemysłu. Poprzedziła je Konferencja „i-granica - przyszłość, współpraca, partnerstwo”, która w przeddzień święta odbyła się na Zamku Kazimierzowskim. W jej trakcie szef Służby Celnej Jacek Kapica przedstawił założenia strategii, jaką Służba Celna będzie wdrażać w najbliższej przyszłości. Strategia ta zorientowana jest na coraz szersze świadczenie usług elektronicznych i skrócenie czasu odpraw celnych.

Następnego dnia - po mszy świętej w bazylice archikatedralnej - główne uroczystości Dnia Służby Celnej odbyły się na Placu Niepodległości w Przemysłu. W ich trakcie wyróżniającym się celnikom wręczono odznaczenia, medale i nominacje na wyższe stopnie służbowe. Wśród wyróżnionych nie zabrakło też funkcjonariuszy z Oddziału Celnego w Krościenku. Aspirant celny Roman Holik odznaczony został „Złotym Medalem za Długoletnią Służbę”. Podkomisarza celnego Macieja Batora uhonorowano „Brazową Odznaką Zasłużonego dla Służby Celnej”. Ponadto 18 celniczek i celników z krościenckiego Oddziału Celnego awansowano na wyższe stopnie służbowe. h. t.

Sprinter z przeszczepem

Na przejściu granicznym w Krościenku 20 września zgłosił się do odprawy obywatel Ukrainy. Krościenkijscy pogranicznicy ustalili, że w jego aucie dokonano „przeszczepu”.

Podczas kontroli mercedesa sprintera, którym podróżował obywatel Ukrainy, funkcjonariusze PSG w Krościenku stwierdzili, że istnieją rozbieżności pomiędzy informacjami zawartymi w numerze identyfikacyjnym pojazdu VIN a stanem faktycznym pojazdu.

- W tej sytuacji podjęliśmy czynności wyjaśniające - mówi jeden z oficerów SG. - Na ich podstawie ustaliliśmy, że przyczyną tych niezgodności było dokonanie tzw. przeszczepu.

Przeszczep polega na tym, że zjednego samochodu pole z numerem VIN się wycina i „wkleja” do innego auta. Najprawdopodobniej w tym przypadku VIN ze starego samochodu został „przeszczepiony” do nowego auta np. w celu uniknięcia opłat celnych.

Auto z przeszczepem zostało przez funkcjonariuszy PSG w Krościenku zatrzymane. Obecnie w tej sprawie trwają dalsze czynności.

a. z.

VIN (Vehicle Identification Number) - numer identyfikacyjny pojazdu, złożony z 17 znaków, będących kombinacją cyfr i liter, w których - oprócz numeru własnego pojazdu - zakodowane są informacje dotyczące m.in. jego producenta, typu i roku produkcji.

Grozi im po 5 lat

Jeden z mieszkańców Leska zauważył, że w ciągu ostatnich miesięcy co jakiś czas z jego posesji oraz z remontowanej w centrum miasta kamienicy giną różne przedmioty. Niedawno dowiedział się, dlaczego tak się działo.

To, że jest okradany, leszczanin zaczął podejrzewać w kwietniu b.r., kiedy zauważył, że nie ma kosiarki spalinowej wartości ok. 2 tysięcy złotych. Zorientował się także, iż - oprócz kosiarki - brakuje też młota udarowego, szlifierki, wiertarki, kluczy, śrubokrętów i innych narzędzi. Przedmioty te zniknęły z pomieszczeń gospodarczych na terenie jego posesji, a także z należącej do niego kamienicy w centrum Leska, w której prowadzony był remont.



Część skradzionych przedmiotów odzyskano

Fot. KPP Lesko

Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Lesku ustalili, że za kradzieże tych przedmiotów odpowiada 28-letni mieszkaniec Serebnicy.

- Mężczyzna ten przez kilka lat pomagał mieszkańcowi Leska w pracach remontowych i ogrodowych - mówi Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Wówczas zaobserwował, gdzie składowane są sprzęty i w jaki sposób są zabezpieczone. Co jakiś czas wracał na posesję i zabierał narzędzia. Następnie sprzedawał je 57-letniemu mieszkańcowi Leska. Część skradzionych przedmiotów udało się odzyskać i wrócić one do właściciela.

Obu mężczyzn - złodzieja i pasera - czekają teraz sprawy w sądzie. Pierwszy z nich odpowie za dokonanie szeregu kradzieży na szkodę swojego pracodawcy. Drugi stanie przed sądem pod zarzutem paserstwa. Jednemu i drugiemu grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

h. t.

„Dzień z Podravką” w BZSZ

Co zrobić, żeby krewetki po usmażeniu były proste? Jakiej oliwy używa się do smażenia, a jakiej do sałatek? Jak można wykorzystać wodę po ugotowaniu makaronu? Jak rozpoznać, czy ryba jest świeża?



Fot. T. Szewczyk

Odpowiedzi na te pytania poznali uczestnicy warsztatów kulinarnych, przeprowadzonych 25 września w Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy w Ustrzykach Dolnych przez mistrza sztuki kulinarnej Marcina Jabłońskiego.

Warsztaty były wstępem do III konkursu „Dzień z Podravką”. Wzięło w nim udział sześć drużyn trzynosobowych z wchodzących w skład BZSZ szkół: Technikum Hotelarskiego, Technikum Żywności i Obsługi Usług Gastronomicznych oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

W gastronomii najważniejsze są spokój i kreatywność kucharza. Bez tych dwóch rzeczy nic się nie uda – stwierdził mistrz Marcin Jabłoński. I w trakcie pokazu udowodnił, iż jest niezwykle kreatywny. Spokoju też mu nie zabrakło. Jednak ani jedno, ani drugie niewiele by pewnie pomogło, gdyby nie miał odpowiedniej wiedzy i umiejętności.

Warsztaty były poprowadzone znakomicie – komentuje nauczycielka przedmiotów gastronomicznych w BZSZ Maria Gawlik. – Uczniowie nie tylko zobaczyli, jak przygotowuje się m.in. mule w białym winie czy risotto z dynią hokkaido, ale przy okazji poznali wiele praktycznych zasad kulinarnych, których znajomość na pewno w przyszłości im się przyda.



Fot. T. Szewczyk

Przydatność tej wiedzy mogli sprawdzić już podczas części konkursowej „Dnia z Podravką”. Ich zadaniem było opracowanie własnych przepisów i wykonanie zgodnie z nimi przystawki i dania głównego.

Obowiązkowo mają wykorzystać świeżego karczocha i krewetki „Black Tiger”. Użycie owoców i warzyw, a także produktów i przypraw „Podravki” to już sprawa ich inwencji kulinarnej – mówi pomysłodawczyni „Dnia z Podravką” Aleksandra Ciszewska.

Największą inwencją wykazała się drużyna chłopców, którzy na przystawkę zrobili chipсы z karczocha, a jako danie główne podali

pierogi z krewetkami. Jednak nie do końca wszystko im się udało i efekt smakowy nie dorównał pomysłowości.

Zwyciężyła drużyna tworzona przez Anitę Myśliwą, Mariolę Dudziak i Mariusza Maczyszyńskiego, która zaserwowała jako danie główne smażoną makrelę, a krewetki z sałatką z karczocha jako przystawkę. Ten zespół będzie reprezentował BZSZ podczas konkursu finałowego, który odbędzie się w Centrum Techniki Kulinarnej „Doram” w Warszawie na początku przyszłego roku.

Wyróżnienie „za przygotowanie obu dań na poziomie restauracyjnym” otrzymały Ewelina Dudka, Małgorzata Prasot i Anđżelika Dobrowolska.

Uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni kosztami z produktów „Podravki” i drobnym sprzętem kuchennym firmy „Fackelmann”.

T. S.

Było co sprzątać

Czy znowu trzeba sprzątać? Od początku roku szkolnego pytali uczniowie. Oczywiście, że tak. I to nie tylko po turystach przebywających w Bieszczadach na wakacjach, ale również po mieszkańcach.



Fot. ZS Lutowiska

„Odkrywamy czystą Polskę” – pod takim hasłem ruszyła tegoroczna, akcja „Sprzątanie świata – Polska”, której finał przypadał – jak zwykle – na trzeci weekend września, czyli 20-22 września. „Sprzątanie świata” to część międzynarodowego ruchu na rzecz ochrony środowiska Clean up the World, wywodzącego się z Australii. Uczestniczy w nim blisko 40 milionów wolontariuszy na całym świecie. Miliony dzieci i dorosłych, którym zależy na ochronie środowiska, wyruszają do lasów, na pobocza dróg, do parków i sprzątają.

Do tej akcji 16 września przyłączyli się – jak co roku – uczniowie Zespołu Szkół w Lutowiskach. Sprzątanie zorganizowano i przeprowadzono przy współpracy z Nadleśnictwem Lutowiska (koordynator Janusz Karnat), Urzędem Gminy w Lutowiskach i Gminnym Zakładem Gospodarki Komunalnej w Lutowiskach.

Uczniowie Szkoły Podstawowej z wychowawcami sprzątała Lutowiska (plac zabaw, tereny wokół szkoły, boiska szkolne, przystanki autobusowe, cmentarze, pobocza dróg, osiedle mieszkaniowe) i zbierali ok. 1000 litrów śmieci.

Natomiast gimnazjaliści ze swoimi wychowawcami porządkowali okolice Lutowisk – Skorodne, Nasiczne, Dwernik, Smolnik, Zatwarnicę i Chmiel. Zebrał ok. 2000 litrów śmieci.

W akcji wzięło udział ok. 250 osób uczniów i nauczycieli. Na zakończenie odbyło się spotkanie integracyjne w Leśnej Szkółce Dydaktycznej w Smolniku.

Kolejna podobna akcja to Dzień Ziemi. Oby śmieci nie było więcej.

Echa

Ogólnopolska Kampania „Zachowaj trzeźwy umysł”

Sześcioro laureatów z „Dwójki”

Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych po raz szósty bierze udział w Ogólnopolskiej Kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”. Tegoroczna kampania, która trwa od 1 kwietnia do 30 listopada, odbywa się pod hasłem „Na tropie piękna – piękno miejsca, w którym mieszkamy”.

Głównym celem kampanii jest zmniejszenie występowania zachowań ryzykownych poprzez rozwijanie wśród uczniów umiejętności zachycania się pięknem otaczającej rzeczywistości i zdolności do „zarządzania” tym innymi ludźmi.

Kampania pozwala uczniom rozwijać zainteresowania i pasje, zachęca do współpracy z rówieśnikami i dorosłymi, uczy asertywności, motywuje do aktywności sportowej, namawia rodziców do budowania silnych więzi emocjonalnych z dziećmi. W ramach akcji prowadzi się zajęcia profilaktyczne na te tematy z wykorzystaniem przysyłanych przez biuro kampanii materiałów i ulotek. Na zajęciach omawiane są też zagrożenia wynikające z korzystania z używek.

Na zebraniach z rodzicami wychowawcy rozdali ulotki edukacyjne dla rodziców: „Nie tylko alkohol szkodzi”, „Dopalacze, nie chowaj głowy w piasek”, „Patr, co pije Twoje dziecko”. Materiały do prowadzenia zajęć z uczniami i rodzicami w zajęciach omawiane są też zagrożenia wynikające z korzystania z używek.

Chętni uczniowie mogli wziąć udział w konkursie indywidualnym, plastycznym i literackim, w którym przedstawiali najpiękniejsze miej-



Ta praca dała Kindze Szczudlik nagrodę główną

Fot. ZSP 2-NSS U.D

sce w swojej okolicy. W innym konkursie uczniowie mogli wykażeć się także znajomością geografii Polski. Organizacją konkursów w „Dwójce” zajmowały się Anna Urban i Marta Krynicka.

Talent i zaangażowanie uczniów ustrzyckiej „Dwójki” zostały docenione. Spośród autorów kilkunastu tysięcy prac z całej Polski laureatami zostało sześcioro uczniów tej szkoły. Roksa Dąbrowska z kl. Vn SP została nagrodzona w konkursie „Mały odkrywca”. Pracę Cezarego Kunasa z kl. Ilc SP uhonorowano w konkursie „Na tropie piękna”. Kinga Szczudlik z kl. Illa gim. została laureatką nagrody głównej konkursu „Dziele się pięknem”. W tym samym konkursie jury nagrodziło też jej siostrę i zarazem koleżankę klasową Martynę Szczudlik oraz koleżankę klasową Ewę Siarę. Patrycja Michalik z kl.

Ilb gim. została zaś laureatką konkursu „Eksplorator”.

Gala Finałowa XIII Kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł” odbyła się 18 września w Centrum Olimpijskim w Warszawie. Podczas niej Kinga Szczudlik otrzymała główną nagrodę konkursu – tablet. Uroczystość prowadził Jakuba Porada z TVN 24, Piotr Adamski i Krystyna Kubczak ze Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz państwowych, Ambasady USA i Komendy Głównej Policji. Na gali Kindze towarzyszyła Anna Urban, która odebrała dyplom dla Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Pozostała piątka laureatów odebrała swoje nagrody dzień wcześniej podczas apelu szkolnego.

A. Urban, M. Krynicka

Dzieciaki chętnie przychodzą

Od kilku już lat dzieci w wieku przedszkolnym z Ropienki i okolic mają możliwość uczestniczyć w różnorodnych zajęciach. Są one organizowane w punkcie przedszkolnym przy Zespole Szkół Publicznych w Ropienice.



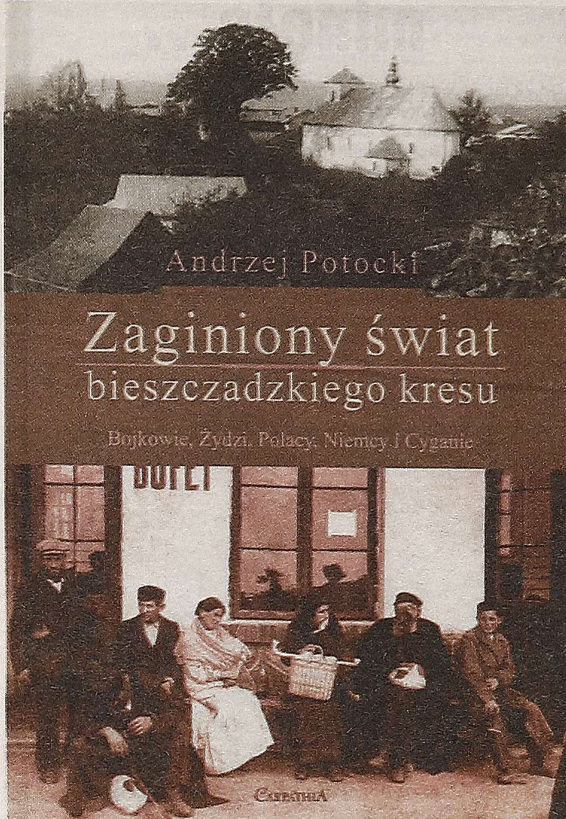
Od 1 września bieżącego roku punkt przedszkolny nadal działa dzięki wsparciu finansowemu z Programu „Działaj Lokalnie VIII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Bieszczadzką – Ośrodek „Działaj Lokalnie” w Ustrzykach Dolnych w ramach Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”.

Zajęcia w punkcie przedszkolnym są prowadzone w dniach nauki szkolnej od 8.00 do 14.00 przez nauczycielkę edukacji wczesnoszkolnej. Uczestniczy w nich szesnastoro dzieci w wieku od 2 do 4 lat. Ciekawe zabawy integracyjne, tematyczne, konstrukcyjne oraz zajęcia ruchowe, plastyczne i muzyczne sprawiają, iż dzieciaki chętnie uczęszczają do punktu przedszkolnego.

s.r.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Obok siebie, ale razem



Na rynku księgarskim pojawiła się najnowsza publikacja autorstwa Andrzeja Potockiego, znanego dziennikarza i pisarza, autora zarówno książek, jak i filmów poświęconych historii i etnografii Bieszczadów. „Zaginiony świat

bieszczadzkiego kresu. Bojkowie, Żydzi, Polacy, Niemcy i Cyganie” to kompendium wiedzy o wszystkich nacjach zamieszkujących Bieszczady do II wojny światowej, wzbogacone ponad 180 zdjęciami i fotografiami, w znacznej części

nigdy dotąd niepublikowanymi.

Bez wątpienia „Zaginiony świat...” jest nie tylko kopalnią wiedzy o Bieszczadach do połowy XX wieku, ale także ciekawą opowieścią snutą z właściwą dla Andrzeja Potockiego lekkością i przejrzystością. Pozwala czytelnikowi wniknąć w bieszczadzka Bojkowszczyznę, zagłębić się w codzienność tutejszych Żydów, zajrzeć do zaścianka szlachty zagrodowej, odkryć niemieckie ślady na bieszczadzkim pograniczu i wreszcie powędrować z cygańskim taborem. Swoistym novum jest pierwsze do tej pory jednorodne opracowanie dotyczące bieszczadzkich losów szlachty zagrodowej i Cyganów.

A tak o książce tej pisze sam autor: „Tamte Bieszczady to moja przepaść Atlantyda, której już nikt i nigdy nie zdoła wskrzesić ani nawet opowiedzieć, bo nie staje słów, żeby opisać ludzką wiarę i nadzieję, radość i smutek, miłość i udękę, przywiązanie do ojczyzny i ból umierania z ręki kated, co jeszcze do wczoraj był sąsiadem.

W tym zaginionym świecie żyli obok siebie, ale przecież razem, ruscy górale zwani Bojkami, Żydzi, wśród których przeważali chasydzi, polska szlachta zagrodowa, osadnicy niemieccy gospodarujący tu na roli od siedmiu pokoleń i Cyganie mieszkający na obrzeżach wsi. I każdy z nich był tutejszy, czyli swój.

Wydawało się, że ten Bieszczad był tak bardzo nic nieznaczącym w historii narodów, a jednak upomniano się o niego morzem przelanej krwi i tuną pożarów palonych wsi. I nie masz komu odmówić nad tysiącami mogił przodków *вiчна памяць... .. רבנו מיתלא*, wieczne odpoczywanie ..., efigie ruhe zu ihnen zu gewähren tje avjet angła leśce...”

Książka formatu B5 wydana w twardej oprawie liczy 348 stron. Jest dostępna w Wydawnictwie Carpathia w Rzeszowie (ul. Modrzewiowa 14/2, 35-113 Rzeszów, tel. kom. 607 431 959, e-mail: biuro@carpathia.net.pl).

Kapót A. Potocki, Zaginiony świat bieszczadzkiego kresu. Bojkowie, Żydzi, Polacy, Niemcy i Cyganie, Wydawnictwo Carpathia, Rzeszów 2013

Żeby nie zapomnieć

Nieprzypadkowo to spotkanie w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku odbyło się 17 września. Ten dzień to przecież nie mniej bolesna data niż 1 września. A dla wielu nawet boleśniejsza.

Z pewnością tak 17 września odbierają ci wszyscy, których dotknęły represje ze strony sowieckiego okupanta, których bliscy zginęli w Katyniu, Charkowie, Twerze, którzy trafili do więzień, łagrow i gułagów czy też byli ofiarami masowych wywozów. I to bez żadnej przynajmniej. Bo cóż z tego mogła zrobić 13-letnia Wandzia, 9-letnia Ala czy zaledwie 9-miesięczna Alodia?

Ich wspomnienia - Wandy Paszkowskiej, Alicji Koszyk i Alodii Pryczek - znalazły się w wydanej staraniem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku i leskiego koła Związku Sybiraków książce „Przeżyłam piekło - Kazachstan 1940”.

Publikację tę otwierają „Pieczętki” Edwarda Barana, które są nie tylko opowieścią o zakończonej

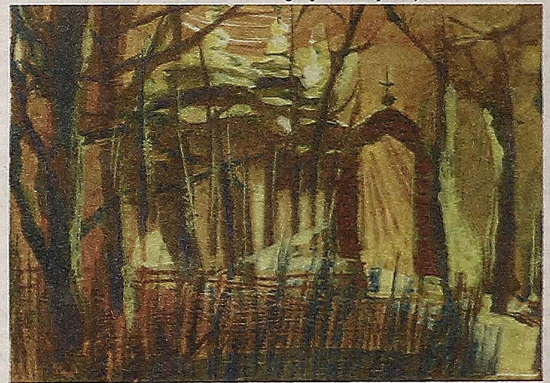
Jerzy „Baryła” Nowakowski
Warszawa - Chmiel

PAŹDZIERNIK

Dzień oblepiony mgłą kosmatą
Skulony w sobie, osowiay,
Niepocieszony, że to lato
Ot, tak – odeszło i zabrało:
Chłód rzeki,
Wilgę,
Deszcz ulewny,
Chabry i maki, smak poziomki,
Dwie tajemnice nocy srebrnych,
Soprany gwiazd,
Alty skowronka,
Wiatru na szczycie miłą rzeźkość,
Rozmowy na omszałym pnju,
Zieloność gór,
Dolin niebieskość...
Oddech wieczoru po parnym dniu.

Przyszedł październik - w złocie cały,
Mgiew zawiesinę zdjął ze szczytów
I przed dniem smutnym, osowiaym,
Staneła jesień.
Ta najpiękniejsza: jesień z Otrytu.
Z bukami w pożegnalnej gali,
Z łąką bieloną pierwszym szronem,
Z obłokiem dymu nad wypalem,
Z kaliną w słońcu rozognioną,
Z tajemnicami nocy srebrnych,
Z Frasobliwego zamyśleniem,
Z trąbką myśliwską, z orłem przednim,
Z dumą jeleni...
Z ich serca drzeniem.

(ze zbioru „Moje Bieszczady
– góry niezwykłe”)



Ryc. Z. Zamoljko

Na pożegnanie lata

- Spotkaliśmy się po raz dziesiąty i wierzę w to, że nie ostatni - powiedziała, witając wszystkich, inicjatorka i współorganizatorka Biesiady Kół Gospodyń Wiejskich i Zespołów Ludowych Aleksandra Rebidas. A witać było kogo, bo świetlica w Równi 22 września nie świeciła pustkami.



Fot. T. Szewczyk

To już swego rodzaju tradycja, że bieszczadzkie zespoły folklorystyczne i członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Równi spotykają się w równińskiej świetlicy, by pożegnać lato i powitać jesień. Wśród ich gości – oprócz mieszkających Równi, Hoszowczyka, Ustrzyk Dolnych, a także innych wiosek z ustrzyckiej gminy – byli m.in. burmistrz ustrzycki Henryk Sulija, jego zastępca Jacek Przybyła i wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski.

Tegoroczną biesiadę otworzył, pełniący honory gospodarza, zespół „Zukowianie”. Gościnnie wystąpili - i to nie po raz pierwszy - „Haczowianie” z Haczowa. Na koniec zaśpiewały „Zamłynianki” z Jałowego. W planie był jeszcze występ „Bieszczadzkiego Domu” z Bandrowa Narodowego, ale nie doszedł do skutku z powodu choroby akompaniatora.

Wszystkie występujące zespoły zostały przez publiczność bardzo ciepło przyjęte. Publiczność zresztą nie ograniczała się do słuchania i oklasków, ale włączała się do śpiewania i to nie tylko tych najbardziej popularnych piosenek biesiadnych. A nawet ruszała w tany.

Po zakończeniu występów nastąpiła biesiada i poczęstunek dla gości. Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Równi z pomocą „Zukowian” przygotowały wiele smakowitych dań, ciast i przekąsek. Stoły były zastawione niczym na weselu. Biesiadowaniu towarzyszyło wspólne śpiewanie, które trwało do nocy.

Pogoda dopisała, goście dopisali, humory dopisały. Biesiada, która kończy sezon festynów w naszej gminie, była zatem bardzo udana - podsumowuje Aleksandra Rebidas.

H. T.



Fot. T. Szewczyk

tragedią okupacyjnej przyjaźni, ale stają się swego rodzaju przypowieścią o znacznie głębszej wymowie. Zamyka ją zaś tekst Marii Danuty i Bolesława Baranieckiego „Pamiętam z nich wielu”, w którym przypomniane zostały losy tych mieszkańców Leska, którzy stali się ofiarami sowieckich represji...

- Zestanych było wielu, wrócić niewiele. Dopiero po latach mogli mówić o tym, co przeżyli. A przeżyli piekło – mówiła dyrektorka leskiej biblioteki Bożena Pyznarska. - Ta niewielka objętościowo książka zawiera przesłanie, że naszym moralnym obowiązkiem jest kultywować pamięć o tych wydarzeniach i przekazywać młodemu pokoleniu prawdę historyczną, aby nigdy o tym nie zapomniano.

W spotkaniu w leskiej bibliotece uczestniczyła Alodia Pryczek, która jako 9-miesięczne niemowlę została ze swoją rodziną wywieziona do Kazachstanu i pierwsze sześć lat życia spędziła na zesłaniu.

Na spotkanie do biblioteki przybyli starsi, z których niektórzy być może pamiętają tamte czasy i tym pewnie nie trzeba o nich przypominać. Ale byli też o wiele młodszy, którzy z uwagą słuchali opowieści o zsyłce do Kazachstanu. Na początku spotkania „Hymn Sybiraków” odśpiewali lesscy gimnazjaliści. To pozwala mieć nadzieję, że o tych, którym „na nieludzkiej ziemi znowu polski trakt/ wyznały bezimienne krzyże”, szybko nie zapomnimy.

T. S.

Bieszczadzka Wiecha po raz piątą

W Ustrzykach Dolnych 20 września odbyła się „Bieszczadzka Wiecha”. Budowalnicy z powiatów leskiego i bieszczadzkiego kolejny raz wspólnie obchodzili swoje święto branżowe. Przygotował je komitet organizacyjny, który stanowili Jan Demko i Waldemar Wójcik z powiatu bieszczadzkiego oraz Dariusz Kapinos i Ryszard Owsiany z powiatu leskiego.

Spotkanie budowalców z obu powiatów rozpoczęło się wycieczką technicz-



Fot. N. B.

no-poznawczą na terenie budowy Wschodnioeuropejskiego Centrum Kongresowo-Sportowego w Arłamowie. W wycieczce uczestniczyło ponad 50 osób, w tym władze samorządowe z obu powiatów oraz przedstawiciel Podkarpackiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Rzeszowie.

Po przyjeździe do Arłamowa w oddanej do użytkowania części konferencyjnej uczestnikom spotkania przedstawiono wizualizację poszczególnych etapów budowy i docelowego wyglądu całego kompleksu. Wizualizację poprowadził prezes „Arłamowa” Piotr Korczak. Później bieszczadzcy budowalnicy zwiedzili większość zakończonych bądź będących na ukończeniu obiektów.

- Jest to inwestycja unikatowa w

skali europejskiej i bardzo ważna dla rozwoju nie tylko Bieszczad. Standard, wielkość, rozmach inwestycyjny, a w szczególności zastosowane nowoczesne technologie oraz położenie kompleksu zachwyciły wszystkich - mówi Jan Demko.

Część oficjalna V Bieszczadzkiej Wiechy odbyła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych. Podczas niej nagrodzono wyróżniające się firmy budowlane i najaktywniejszych członków Podkarpackiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa z obu powiatów. Nagrody w formie dyplomów, pucharów i statuetek wręczyli przedstawiciele powiatowych i gminnych władz samorządowych

oraz Podkarpackiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Miano Lidera Budownictwa Lokalnego za rok 2013 przyznano Usługom Budowlano-Drogowym „Meldrog” (Zbigniew Prasol) z Ustrzyk Dolnych i Zakładowi Remontowo-Budowlanemu (Tadeusz Potoczny) z Baligródu.

Wyróżnienia za przodownictwo w dziedzinie budownictwa otrzymały firmy: Budownictwo Ogólne (Stanisław Goszczurny) z Ustrzyk Dolnych, Zakład Usług Ogólnobudowlano-Handlowych „Hugap” (Grzegorz Płonka) z Ustrzyk Dolnych, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Dankros” (Przemysław Szukalski) z Krościenka, „Intramasz” (Mieczysław Indyk) z Leska i Zakład Instalatorstwa Budowlanego (Dariusz Buczek) z Huzeli.

Wyróżnienia indywidualne za długoletnie wzorowe pełnienie funkcji technicznych branży budowlanej w zakresie wykonawstwa i administracji otrzymali: Anna Krystian, Jan Laszkiewicz, Bogusław Jańczuk i Artur Bobrecki z powiatu bieszczadzkiego oraz Ryszard Kozak, Renata Kozak, Paweł Orlef i Maria Kapinos z powiatu leskiego.

Dyplomy i podziękowania od burmistrzów Leska i Ustrzyk Dolnych otrzymało ośmiu seniorów z 50-letnim stażem pracy w budownictwie, którzy nadal czynnie pełnią istotne funkcje. Są to: Fryderyk Brózda, Stanisław Potomski, Zygmunt Domoślawski i Juliusz Tarnowski z powiatu bieszczadzkiego oraz Kazimierz Głuszko, Antoni Wasylewicz, Edward Sobol i Ryszard Owsiany z powiatu leskiego.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyło się spotkanie integracyjne w Ośrodku Wczasowym „Olimp” w Ustrzykach Dolnych.

N. B.

Czterdzieści lat minęło...

Od 22 lat we wrześniu Bieszczadzki Park Narodowy organizuje Międzynarodową Konferencję Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”. W tym roku miała ona szczególny charakter, ponieważ zbiegła się z 40 rocznicą funkcjonowania parku.

W pięciodniowej konferencji wzięło udział ponad 120 przedstawicieli nauki i instytucji zajmujących się ochroną przyrody z Polski, Słowacji i Ukrainy, w tym m.in. główny konserwator przyrody Janusz Zaleski i dyrektor słowackiego Parku „Poloniny” Miroslaw Bural. Licznym reprezentowana była również strona ukraińska, skąd przybyło kilkunastu naukowców z Ukraińskiej Akademii Nauk oraz parków narodowych.

Na pierwsze dwa dni konferencji zostały się przekrojowe referaty, podsumowujące dorobek naukowy i edukacyjny Bieszczadzkiego Parku Narodowego. O historii polskich badań geobotanicznych w Karpatach Wschodnich i znaczeniu Bieszczadzkiego Parku Narodowego dla ochrony różnorodności szaty roślinnej mówili prof. Bogdan Zemanek z UJ w Krakowie oraz zastępca dyrektora BdPN dr Tomasz Winnicki.



Fot. T. Demko

Historia badań zoologicznych i znaczenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego dla ochrony różnorodności zwierząt kręgowych były tematem referatu prof. Zbigniewa Głowacińskiego z PAN w Krakowie. O rozwoju obszarów chronionych w ukraińskiej części Karpat Wschodnich mówiła doc. dr Oksana Maryshevych z Instytutu Ekologii Karpat Ukraińskiej Akademii Nauk. Pół wieku badań mykologicznych w Bieszczadzkiem Parku Narodowym i okolicach podsumował dr Andrzej Szczepkowski. W sumie podczas dwudniowej sesji ogłoszono dwadzieścia referatów.

Pierwszego dnia odbył się również w Ustrzyckim Domu Kultury koncert jubileuszowy, na który złożył się półtoragodzinny występ zespołu DesOrient, grającego muzykę etniczną jednak mocno osadzoną w klasycznym brzmieniu. Od lat współpracują z Michałem Lorencem, twórcą muzyki do wielu polskich filmów, który również obecny był na koncercie. W trakcie uroczystości wręczono Medal „Bieszczadzkiego Niedźwiedzia”. BdPN od lat przynajmniej wyróżnienia najbardziej zasłużonym w ochronie przyrody. Do grona kilkunastu laureatów z poprzednich lat w tym roku dołączyli: dr hab. Krzysztof Kukuła z Uniwersytetu Rzeszowskiego, wieloletni dyrektor Instytutu Ochrony Przyrody PAN prof. dr hab. Zygmunt Denisiuk, prof. Jerzy Piórecki - wieloletni dyrektor arboretum w Boleszycach oraz dyrektor PN Poloniny Miroslaw Bural.



Fot. T. Demko

Kolejny dzień to sesja na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Zwierczeniem konferencji było otwarcie międzynarodowej ścieżki edukacyjnej z Wielkiej Rawki do Nowej Sedlicy na terenie słowackiej części MRB „Karpaty Wschodnie”. Najwytrwalsi uczestnicy konferencji jako pierwsi odbyli 10-godzinną wycieczkę tą ścieżką.

Ścieżka powstała w ramach projektu „Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie” – nasze wspólne dziedzictwo” realizowanego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007 – 2013.

/Ela/

Bieszczadom trzeba pomóc

W Polańczyku 20 września odbyła się konferencja „Innowacyjna i ekologiczne rozwiązania w ochronie środowiska w aspekcie zrównoważonego rozwoju województwa podkarpackiego”. Została ona zorganizowana przez Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oraz Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego.

z nich zarówno przez obecne, jak i przyszłe pokolenia”. Żeby ten cel osiągnąć, konieczne jest współdziałanie wszystkich uczestników tego procesu: podmiotów gospodarczych, samorządów terytorialnych, wyższych uczelni, instytutów naukowo-badawczych, organizacji społecznych i mieszkańców.

Chociaż województwo podkarpackie jest jednym z najmniej zanieczyszczonych regionów kraju, to „wieloletnie zapóźnienia infrastrukturalne w zakresie ochrony środowiska wymagają podjęcia pilnych czynności, które będą zmierzać do eliminacji występujących zagrożeń, a także ochrony i racjonalnego wykorzystania zasobów i wartości przyrodniczych. Działania te powinny być podejmowane począwszy od najmniejszych jednostek podziału administracyjnego państwa – gmin”.

O ograniczeniach możliwości skutecznej ochrony środowiska mówił ustrzycki burmistrz Henryk Suluja, przedstawiając problematykę gospodarki wodno-ściekowej na przykładzie gmin zrzeszonych w Związku Bieszczadzkiej Gmin Pogranicza.

- Zapewnienie właściwej gospodarki wodno-ściekowej wymaga budowy, rozbudowy i modernizacji wodociągów, zbiorników retencyjnych, ujęć wody, stacji jej uzdatniania, oczyszczalni ścieków i kanalizacji – stwierdził Henryk Suluja. - Jednak trudno liczyć na to, że bieszczadzkie gminy, z których połowa ma budżety nie przekraczające 10 milionów złotych, same sobie z tym poradzą. Dla takich samorządów podjęcie się poważniejszych inwestycji związanych z gospodarką wodno-ściekową oznacza ogromne kłopoty finansowe. Jeśli Bieszczady mają być czyste, to trzeba bieszczadzkiemu gminom ułatwić sięganie po środki zewnętrzne na inwestycje proekologiczne.

- Do chwili obecnej obserwowaliśmy intensywny rozwój północnej części województwa. W najbliższym czasie chcielibyśmy położyć nacisk na rozwój części południowej, w tym Bieszczad - mówił wicemarszałek województwa podkarpackiego Lucjan Kuźniar. - W tej chwili jest przygotowany „Program strategiczny rozwoju Bieszczad”, który stanowi swego rodzaju podstrategię rozwoju województwa. Jego ważnym elementem jest ochrona środowiska, ochrona wody, ziemi i powietrza. Zalew Soliński jest magnesem dla turystów. Niestety, badania tego zbiornika nie zawsze dają pozytywne wyniki. Musimy zrobić wszystko, żeby takich sytuacji nie było. Rejon Bieszczad jest trudny do kanalizacji liniowych, dlatego trzeba tu będzie częściej stosować inne rozwiązania, m.in. przydomowe oczyszczalnie ścieków.

T. S.



Fot. T. Szewczyk

Kiedy mówi się o rozwoju Podkarpacia, zwykle podkreśla się, że powinien to być rozwój zrównoważony. Oznacza to – jak stwierdzają organizatorzy konferencji w Polańczyku – „prowadzenie wszelkich działań w poszczególnych sektorach gospodarki i życia społecznego tak, aby zachować zasoby i walory środowiska w stanie zapewniającym trwałe korzystanie

Bieszczadzki Park Narodowy jest trzecim co do wielkości parkiem narodowym w Polsce. Powstał w 1973 r. na niewielkiej powierzchni 5580 ha. Kilukrotnie powiększany osiągnął 29 200 ha. Chroni najcenniejsze walory przyrodnicze i kulturowe, jednej w Polsce części Karpat Wschodnich - Bieszczadów Zachodnich. Od 1992 r. wchodzi w skład Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”, do którego należą - oprócz BdPN - Parki Krajobrazowe Ciśniańsko-Wetliński i Doliny Sanu, po stronie słowackiej Park Narodowy Poloniny i po stronie ukraińskiej Użański Park Narodowy i Nadsański Park Krajobrazowy. BdPN jako jedyny park w Polsce posiada Dyplom Rady Europy.

„JEDYNKA” MA 50 LAT

Uczniowie przychodzą tu i odchodzą. Biegają po korytarzach. Zostawiają na ławkach wryte serca, oceny w dzienniku, dyplomy za sport i inne osiągnięcia. I tak to trwa. Rok po roku życie pisze szkolne historie. Aż przychodzi dzień, kiedy imię szkoły jest pisane złotymi literami na ściennej gazetkach szkolnych, ale też w sercach. Ustrzycka „Jedynka” ma 50 lat.



Fot. T. Szewczyk

Z tej okazji w szkole odbyła się uroczystość, którą poprzedziła msza święta w kościele NMP Królowej Polski. Potem uczestnicy jubileuszu przeszli do hali sportowo-widowiskowej, gdzie została odsłonięta tablica pamiątkowa z okazji nadania hali imienia Kazimierza Sojki, nauczyciela ustrzyckiego liceum w latach 1955-1989. Kazimierz Sojka zmarł 2008 r., przeżywszy 76 lat. Był wychowawcą sportowców w narciarstwie klasycznym, alpejskim i biathlonie, trenerem kilku pokoleń siatkarek i siatkarzy. Jego uczniowie odnosili duże sukcesy na szczeblu ogólnopolskim. Dzięki jego osobistej zaangażowaniu, kreatywności, zapalowi i konsekwencji w Ustrzykach Dolnych powstało wiele

obiektów sportowych, m.in. wyciąg narciarski, trasy zjazdowe, trasy biegowe i strzelnica biathlonowa, skocznia narciarska, kąpielisko miejskie, boisko i sala sportowa przy LO.

Następnie rozpoczęła się akademia, w której udział wzięli absolwenci szkoły, jej uczniowie, rodzice. Halę wypełnili byli i obecni nauczyciele oraz pracownicy szkoły, a także jej absolwenci z różnych roczników. Nie mogło w tym dniu zabraknąć również gości. Byli nimi m.in. europosłanka Elżbieta Łukacijewska, poseł na Sejm RP Bogdan Rzońca, podkarpacki kurator oświaty Jacek Wojtas, profesorowie z Politechniki Rzeszowskiej Adam Marciniak i Jan Sieniawski, który w



Fot. T. Szewczyk

czasie uroczystości reprezentował prof. Krzysztofa Jana Kurzydłowskiego - dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, wielkiego przyjaciela szkoły. Wśród gości znaleźli się też wiceprezes Fundacji Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza Andrzej Czarnecki, ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja, przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnecki, wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, przewodniczący Rady Powiatu Piotr Korczak, dyrektorzy instytucji oświatowych, przedstawiciele lokalnych instytucji i firm. W uroczystości uczestniczyła też Małgorzata Łuniewska - córka Kazimierza Sojki.

Dyrektorka szkoły Krystyna Jasińska zaprezentowała wspomnienia z lat szkolnych od czasu powstania szkoły w roku 1963 do dzisiaj. Wszystko obrazowała prezentacja multimedialna, w której uczestnicy uroczystości - byli uczniowie i pracownicy szkoły - rozpoznawali się na fotografiach. W okolicznościowych przemówieniach goście życzyli szkole dalszego rozwoju. W ich wypowiedziach została doceniona praca nauczycieli i uczniów, która jest zauważalna w regionie. Jacek Wojtas poinformował zebranych o nagrodzie kuratora dla dyrektorki Krystyny Jasińskiej. Na koniec głos zabrał burmistrz Henryk Sułuja, wyrażając zadowolenie z tego, że szkoła jest tak dobrze postrzegana w najbliższym środowisku i w województwie. Wicestarosta Zygmunt Krasowski gratulował szkole pięknego jubileuszu. Nawiązał też

do mocy szkolnych przyjaźni, które trwają całe życie.

Były też prezenty, które bardzo przydadzą się w pracy nauczycieli i uczniów. Uczniowie już mogą

posła na Sejm RP Marka Rząsy, wojewodziną podkarpackiej Małgorzaty Chomycz-Śmigielskiej i rektora Politechniki Rzeszowskiej Marka Orkiszka.



Fot. T. Szewczyk

korzystać ze specjalistycznego dygestorium i stołu laboratoryjnego ponad 20 tysięcy złotych, które zostały ofiarowane przez Fundację Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza.

Do szkoły dotarły też listy z gratulacjami od członków rządu: minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas, minister sportu i turystyki Joanny Muchy i minister ds. równego traktowania Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz, a także od

W czasie akademii była także wielokrotnie przywoływana postać patrona hali Kazimierza Sojki. Lata wspólnej pracy z nim wspominał prezes POZN Stanisław Nahajowski i była uczennica i siatkarka Elżbieta Kulpińska-Kęsik. Córka Kazimierza Sojki Małgorzata Łuniewska, mówiąc o swoim Ojcu, nie kryła wzruszenia całą uroczystością.

Na część artystyczną złożyły się występy uczniów, absolwentów i nauczycieli szkoły. Cheerleaderki, przygotowane przez Katarzynę Józefek-Harsche i Joannę Drozd, zaprezentowały taniec współczesny. Młodzieżowy Zespół Tańca „Bandanki”, prowadzony przez Beatę Maciołek, zatańczył „Poloneza ułańskiego” i wiązanek tańców rzeszowskich. Kinga Sudoł przy akompaniamencie Macieja Organa wykonała piosenkę „Odlatują kasztany”. Słowa do niej napisała Maria Gergasz, a muzykę skomponował absolwent „Jedynki” Maciej Organ. Dagna Cipora, również była uczennicą ZSP nr 1 a obecnie aktorka Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, zaśpiewała piosenkę „Marzenie posługaczki”. Na koniec - tym razem z grupą szkolnych muzyków (nauczyciele - Marcin Kamiński, Wojciech Kulpiński i Bartosz Socha, uczniowie: Kinga Sudoł, Natalia Granat, Bartosz Juszczak, Marek Babiarz) i niektórymi członkami KSU (Eliza Kuźnik, Piotr Leszega) - wystąpił lider zespołu Eugeniusz Siczka Olejarczyk, który także był uczniem „Jedynki”. Wspólnie wykonali „Za mgłą”, „Moje Bieszczady I”, a na bis „Moje Bieszczady II”.

Warto przypomnieć, że właśnie Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustrzykach Dolnych dwa lata temu gościła u siebie Politechnikę Dziecięcą, będącą wspólnym projektem Politechniki Rzeszowskiej oraz WSK Rzeszów, a prowadzoną obecnie przez Fundację Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu „Dolina Lotnicza”. Fundacja, która oprócz Politechniki Dziecięcej prowadzi także zajęcia „Sugestii” i „Odlotowej fizyki”, uczestniczy w imprezach o charakterze popularno-naukowym, w ostatnim czasie złożyła w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie projekt budowy Interaktywnego Centrum Edukacji Naukowo Technicznej im. Ignacego Łukasiewicza.

Potem wszyscy udali się na poczęstunek, a absolwenci szkoły spotkali się w salach lekcyjnych ze sobą i swoimi dawnymi wychowawcami i nauczycielami.

A. C.

M.G.

Stół na jubileusz

Specjalny stół do przeprowadzenia badań chemicznych to prezent od Fundacji Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu „Dolina Lotnicza” w Rzeszowie dla Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Ustrzykach Dolnych na jubileusz 50-lecia działalności tej placówki.

- O takim stole od dawna marzyliśmy. Ogromnie się cieszę, że właśnie z okazji naszego jubileuszu nasze marzenia się spełniają - powiedziała dyrektorka szkoły-jubilatki Krystyna Jasińska.

Sprezentowany przez Fundację Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu „Dolina Lotnicza” stół, którego ustrzyckiej szkole będą mogły pozazdrościć studenci niejednej uczelni, został zamówiony u producenta i wkrótce dotrze do tej placówki. Podczas uroczystości jubileuszowych w imieniu darczyńcy dyrektor komunikacji Pratt&Whitney i członek zarządu fundacji Poland Andrzej Czarnecki wręczył Krystynie Jasińskiej symboliczny czek o wartości 20.600



Przekazanie czeku (od lewej: prof. dr hab. inż. Jan Sieniawski - kierownik Laboratorium Badań Materiałowych dla Przemysłu Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej, dr hab. inż. Adam Marciniak - prorektor ds. Kształcenia Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza, Andrzej Czarnecki - dyrektor ds. komunikacji Pratt&Whitney Poland, członek Zarządu Fundacji Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza, Krystyna Jasińska - dyrektorka Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych)

zł, bo tyle właśnie kosztuje wspomniany stół.

-W imieniu Zarządu Fundacji

Wspierania Edukacji przy Dolinie Lotniczej i WSK Rzeszów z upoważnienia prezesa obu tych

Rzecz o prof. Eugeniuszu Wanieku (XIX)

„Wyciskają mię jak cytrynę”

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog; absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor; artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średnio-wiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



Eugeniusz Waniek z narzeczoną w Krakowie (1935 r.)

Fot. ze zb. rodzinnych Waników

Rok 1935 był dla Eugeniusza Wanika bardzo pracowity i bogaty twórczo. Na wiosnę 1935 r. na swojej pierwszej wystawie indywidualnej w „Cafe Cyganeria” w

Krakowie pokazuje grafiki. W tym czasie otrzymuje też I nagrodę za projekt plakatu wystawy „Len polski i lubelski przemysł ludowy. W maju za projekt plakatu „Otrę-

siny” zdobywa wraz z Antonim Boczulskim II nagrodę w konkursie na afisz propagandowy.

Jeszcze przed końcem roku akademickiego spotyka go bodaj największe w tym okresie wyróżnienie. Przygotowuje szkic do obrazu „Pomona”, który jest czymś w rodzaju jego pracy dyplomowej. Oceniający go profesorowie ASP uznali tę kompozycję za najlepszą z prac absolwentów i przyznali mu w nagrodę bezpłatne korzystanie przez rok z pracowni malarskiej.

Na początku wakacji Eugeniusz Waniek ponownie podejmuje pracę u prof. Józefa Mehoffera. Tym razem jest jednym z artystów wykonujących zaprojektowane przez niego malowidła w kościele parafialnym w Biechowie k. Pacanowa. Niemal w tym samym czasie, kiedy trwa malowanie kościoła biechowskiego, Eugeniusz Waniek z o 4 lata starszym kolegą z Mehofferowskiej ekipy malarzy Adamem Siemianowiczem pracuje nad polichromią kościoła w Liskowie k. Kalisza. Przez kilka miesięcy przemieszcza się zatem pomiędzy Biechovem a Liskowem, pracując bardzo intensywnie.

„Wyciskają mię tu jak cytrynę (...), a cała praca Siemianowicza spadła na mnie, bo on chory – pisał we wrześniu 1935 r. w liście do narzeczonej. – Muszę się Krysi poskarżyć, że mnie właściwie Mehoffer wykorzystuje. I pomiary, i rysunki muszę robić, i kolory przyrządzać i malować”.

Swoją pracę nad ozdabianiem wnętrza kościoła biechowskiego



E. Waniek „Pomona” (olej na desce - 1935 r.)

kończy pod koniec września. Miesiąc później wywiązał się też ze swoich powinności przy malowaniu kościoła pw. Wszystkich Świętych w Liskowie. Jednak nie ma czasu na wypoczynek. Po powrocie do Krakowa w „swojej” pracowni malarskiej przy ul. Warszawskiej przystępuje do pracy nad „Pomona”.

Jesienią zmienia stan cywilny.

W kościele parafialnym w Wolbromiu 9 listopada 1935 r. zawiera związek małżeński z Władysławą Krystyną Kluczewską. Ślub odbywa się w mieszcisku panny młodej, w którym młodzi małżonkowie razem zamieszkuje. W przededniu Bożego Narodzenia oboje jadą do rodziny w Ustrzykach Dolnych, odwiedzając po drodze Lwów.

Tadeusz Szewczyk

Wojna i okupacja (XC)

Ustrzyckie getto

Przedwiośnie 1942 r. zapowiadało się niezbyt różowo. Coraz trudniej było kupić na czarnym rynku jakieś produkty żywnościowe. Zapasy z własnego ogródka szybko nam się wyczerpywały. Gospodarze, jeśli mieli jeszcze coś do sprzedania, sprzedawali Żydom po zawyżonej cenie. Pojawiło się zagrożenie głodem dla ludzi nie mających własnych gospodarstw.

Jakby tego było mało, zaczęły się represje na Polakach ze strony ukraińskiej policji. Polegały one na fałszywych donosach do gestapo, aresztowaniach wybranych osób i znęcaniu się nad nimi. Na naszym terenie pierwsze represje niemieckie dotknęły Łemków z Wotosatego za udzielanie pomocy uciekinierom polskim na Węgry jeszcze w 1940 r. Na Polakach zaczęły się od 1941 r., a w 1942 r. znacznie się nasiliły.

Nie wszystkich aresztowanych sanockie gestapo wysyłało od razu do Oświęcimia. Niemcy wiedzieli dobrze o antagonizmach narodowościowych i czasami z braku dowodów winy wypuszczali Polaków do domu. Tak było w przypadku mojego stryja. Gorzej miał pan Marecki, bo go tak pobili, że skutki odczuwał do końca życia. Tragiczny los spotkał rodzinę z dziećmi w Rajsku, Kazimierza Gankiewicza z Terki, który po torturach w Wołkowie i Sanoku zmarł. W Tworylnem aresztowano Michała Kuchacza, Teodora Maszczyka, których wywieziono do Zatwarnicy i ślad po nich zaginął. Podobnie oskarżono księdza Jana Siuzdaka z Wołkowie, który był przesłuchiwany, torturowany, a następnie wysłany do obozu w Dachau, gdzie zginął.

Większość policji ukraińskiej była zatrudniona przez gestapo lub zandarmów do „rozwiązywania kwestii żydowskiej” po wsiach. Przeważnie Niemcy rozstrzelali ich w miejscu zamieszkania Żydów, a policja ukraińska dopilnowywała porządku. Miejscowi chłopcy dostarczali furmanek, a wcześniej kopali zbiorową mogiłę.

W Ustrzykach Dolnych gestapo robiło wielkie porządki. Na zapleczu dzisiejszej „Bieszczadzkiej” aż po ul. Lenartowicza (obecnie ul. Jana Pawła II) utworzono getto, do którego spędzono wszystkich ustrzyckich Żydów. Szef gestapo Johan Bäcker (pochodził z Baligródu) nakazał im zabrać ze sobą wszystkie wartościowe rzeczy. Wjazd do getta był przez obecną ul. Konopnickiej.

Od tego czasu „Judenrat” wyprowadzał brygady robocze mężczyzn do rozbiórki starych żydowskich domów. Najgorsze były na terenie dzisiejszego ogródka jordanowskiego i przy ulicy prowadzącej koło więzienia do naszej szkoły. Parapety okien tych domów zrównywały się niemal z wyżyrowanym chodnikiem, tak że przechodząc tamtędy, mogłem policzyć przez otwarte okno, ilu maluchów bawi się na podłodze w każdej izbie. Przesiedleńcom z terenu getta (Polakom i Ukraincom) przydzielano gorsze mieszkania w mieście, a lepsze kamienice opłombowano. Za zerwanie tych plomb groziła kara śmierci. Pewnego targowego dnia ktoś zerwał plombę na żydowskim mieszkaniu w rynku. Przy drzwiach zebrała się grupa gapiów. Z mieszkania wyleciał chłopak. Byłem ciekawy, jak takie mieszkanie opuszczone wygląda. Ktoś dał znać na gestapo. Wychodząc, usłyszałem kroki gestapowca. Już było za późno, żeby wybiec. Schowałem się za ostatnie drzwi. Johan Bäcker z pistoletem w ręku poszedł do dalszych pokoi. Szybko wyskoczyłem na rynek i zmieszkałem się z tłumem.

W. Mołodyński

Tragedia na prebendzie

Po przyjeździe po raz drugi Sowietów do Ustrzyk Dolnych bandy ukraińskie były żywotne i nadal grasowały w okolicach Jasienia i Bandrowa. Sowicci prawie w każdą niedzielę robili na nie obawy, zawsze bezskutecznie, ale za to ze swoimi stratami. Przerywając grę w siatkówkę, stawali przy parkanie, patrząc, ilu zabitych wiozą. Z furmanek wystawały tylko nogi zabitych żołnierzy.



Było to na początku października 1944 r. Rosyjscy żołnierze wracali z kolejnej wyprawy z okolic Jałowego. Banderowcy urządzili na nich zasadzkę w Jasieniu w domu p. Kwiatkowskiego (pod numerem Jasień 104). Zatakowali, gdy wracający pluton był naprzeciw wspomnianego domu. Zabili dwóch oficerów i kilku szeregowych bojów.

Ci dwaj oficerowie byli bardzo blisko związani miłosnymi stosunkami z nauczycielką Rosjaną i Ukrainką z 8-letnim synem, które mieszkały w jednym mieszkaniu na prebendzie w Jasieniu. Gdy kobiety te dowiedziały się o ich śmierci, Ukrainka wyszła na podwórze i pięścią groziła w stronę lasu, życząc banderowcom najgorszego.

Już następnej nocy upowcy

wtargnęli do ich mieszkania, aby dokonać zemsty. Rosyjska nauczycielka uciekła przez okno i biegła w stronę sąsiedniego domu, w którym mieszkał Polak. Niestety, trafiona kulą banderowca przebiegła tylko połowę drogi. Druga z kobiet skoczyła do piwnicy pod podłogą w kuchni i tam dosięgła ją seria z pistoletu maszynowego. Syn jej w okropnym strachu otworzył drzwiczki pod kuchnią, jakby tam chciał się schować i w tym momencie został zabity.

W stajni tego domu były dwie krowy: jedna Polaka, który zajmował pół domu, a druga Ukrainki. Banderowcy zabrali krowę Ukrainki. Domyśliliśmy się z tego, że wśród napastników byli jej znajomi – chłopcy z Jasienia, którzy współtworzyli bandę Jałowie – Bandrów.

gotował rosół, przypuszczalnie z krowy, którą zabrali z prebendy. Był to Ukrainiec z Jasienia o nazwisku Hatańczak (przed wojną przez jakiś czas był w Jasieniu listonoszem). Zabrali go do Ustrzyk na NKWD, posadzili w więzieniu, wyciągnęli z niego wszystko, co się dało i pozostawili w celi samego siebie. Po kilku dniach więźni umarł z głodu.

O ostatnich dniach życia Hatańczaka dowiedziałem się od młodego Ukrainca, który był koniuszym w stajni NKWD. Przychodził on łowił ryby na stawy rafineryjne i opowiadał m.in. o Hatańczaku. Pewnego dnia przyniósł granat, aby ogłuszyć ryby. Granat wybuchł mu w rękach i poniósł śmierć na brzegu stawu.

Z. S.

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Najbliższy czas może być dla Ciebie pełen wyborów i dylematów. Nie będzie Ci z tym łatwo. Czy zacząć remont? Czy wyjechać na wycieczkę? Postaw na miłość. Jeżeli jesteś sam, nie zastanawiaj się, wyjeżdżaj, zawsze możesz poznać kogoś szczególnego. Jeżeli jesteś w związku, niespodziewany urlop może odświeżyć uczucia. Bierz we wszystkim udział, nawet w najbardziej szalonych rzeczach. Kosztuj niepowtarzalne chwile. W pracy mogą przyjść drobne kłopoty. Mimo że jesteś ambitny i uzdolniony, trudno będzie Ci osiągnąć sukces lub dostać premie.



BYK (21.04. – 20.05.) Niebawem możesz spodziewać się znacznego kroku w przód. Będziesz mógł z optymizmem i niewielką dozą szaleństwa spojrzeć w przyszłość. Masz przed sobą wielkie szanse na osiągnięcie sukcesu. Pamiętaj jedynie, że jesteś panem swojego losu i trzymaj się swoich analiz i postanowień. Nie daj się zwieść innym argumentom, bo nie będą one słuszne i korzystne dla Ciebie i Twojej pracy. Zapowiadają się dobre dochody, ale i duże wydatki. Jeżeli żyjesz w związku, w którym ostatnio dochodziło do nieporozumień, to właśnie nadszedł czas odmiany i harmonijnej zgody.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Szalony interes albo gra na giełdzie może przynieść Ci więcej strat niż zysków. Nie daj się zaślepić nikomu, kto będzie Ci oferował interes życia albo bardzo szybkie zarobki. Lepiej przemyśl wszystko dwa razy i postępuj ostrożnie. Tym bardziej, że Twoje pomysły na zarabianie będą o niebo lepsze i korzystniejsze. W pracy będziesz się denerwował, że wszystko trzeba załatwiać na wczoraj. Osobom samotnym zaczną serca bić mocniej, bo mogą spotkać kogoś, kto naprawdę je zauroczy. Nie przepag tej szansy, nawet gdyby to miała być znajomość tylko na październik.



RAK (22.06. – 22.07.) Przed Tobą częste zmiany miejsca i podróże. Zarówno te zawodowe, jak i prywatne. Mogą one przynieść duże zadowolenie. Wcześniej konflikty z bliskimi zostaną zażegnane. Topór wojenny zakopiesz głęboko i będziesz się cieszył spokojem. Wszystko w życiu ma swoją dobrą i złą stronę. Możesz teraz spotkać samych przyjaznych ludzi i niespodziewane okazje. Możesz odnieść wrażenie, że los Ci sprzyja, że jesteś na fali. W zdrowiu zwróć uwagę na wątrobę, możesz ją nieco przeciążyć. Mimo tego będzie Cię rozpieszczała siła i energia. Wykorzystaj to!



LEW (23.07. – 22.08.) Samotne Lwy mają w najbliższych dniach szansę na poznanie kogoś atrakcyjnego i interesującego. Poza tym wszystkie związki, wszelkie trwałe relacje mają widoki na pozytywny rozwój. Pospuniecie się o duży krok naprzód. Niemniej samotne osoby mogą wdawać się we wszelkiego rodzaju afery miłosne i romanse, co może z czasem niekorzystnie odbić się na ich opinii. Baw się, ale zachowaj zdrowy umiar i dystans. Czasem nie warto stawiać wszystkiego na jedną kartę.



PANNA (23.08. – 22.09.) Przed Tobą czas na głębsze zastanowienie się nad swoim życiem i zgłębienie własnej duszy. Dopiero jak poznasz siebie samego, będziesz mógł podejmować słuszne decyzje. Nie poddawaj się pesymistycznym myślom i stagnacji. Działaj, chociaż obecnie może być to działanie nieco wolniejsze niż zwykle, doskonal się, zapisz się na kurs, podnoś kwalifikacje. Gwałtowne reakcje mogą wywrócić Twój świat do góry nogami, a to ostatnia rzecz, której potrzebujesz. W sprawach miłosnych nie wydawaj wyroków, które potem mogą okazać się bez pokrycia.



WAGA (23.09. – 22.10.) Przed Tobą bardzo kreatywny okres. Jesteś wypiehonny pomysłami, zapalem i chęcią do działania. Wszystko będziesz robił z sercem, a to przyniesie oczekiwane rezultaty. Zarazisz innych swoją pasją i optymizmem. Forsa może nie będzie sama pchać Ci się do kieszeni, ale za to zyskasz sympatię i szacunek nowych współpracowników. W miłości wiele może się zmienić. Będziesz bardziej otwarty na nowe znajomości. Nie zapominaj, że nawet w trudniejszych momentach masz przy sobie grono oddanych przyjaciół. Jak będzie Ci źle, zabierzcie plecaki i wyruszcie na jesienną wędrowkę.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Posiadasz wrodzony talent do komunikowania się z innymi. Wykorzystaj ten czas na zdobycie zaufania ludzi, bo możesz im wiele przekazać. Będą Cię słuchać i podziwiać. Twoje pomysły będą brały się z sekundy na sekundę i jesteś w stanie wywalczyć wszystko, czego oczekujesz. Może warto skupić się na walce o podwyżkę? W miłości nie będzie wielkich rewolucji. Dla stałych związków będzie to czas spokojny i zrównoważony. Może okazać się, że mały remont, który nieco zmieni przestrzeń, wpłynie bardzo korzystnie na Twoje samopoczucie.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Masz już dość stagnacji. Niby jest bezpiecznie, ale zrobiło się całkowicie nudno. Październik postawi przed Tobą nowe obszary działania. Przede wszystkim będą one związane z samodzielnymi projektami. Zajmiesz się czymś bardzo ciekawym, będziesz przyswajał nową wiedzę. Masz chęć działania, to działaj! Wiesz czego chcesz, więc zadziałasz ukierunkowanie. W miłości może być to okres nieco kłopotliwy. Szczególnie jeżeli chciałbyś kogoś poznać i wreszcie nie spędzać wieczorów samotnie, to niestety nie będzie to czas na takie działanie.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Przed Tobą faza przyprywu nowej energii. Wszystko będzie działało się szybko, lepiej. Urzędowe sprawy zostaną pozalatywane natychmiast. W pracy więcej obowiązków, ale - nie wiadomo czemu - będzie też więcej wolnego czasu. Robotą będzie Ci się paliła w rękach. Doprowadzi to do poczucia bezpieczeństwa finansowego. Niewiele będzie Ci w stanie zagrozić. W miłości mogą nadejść duże zmiany. Strzały Amora zostały wypuszczone, teraz tylko trzeba czekać na to, by trafiły do celu. Osoba, którą chcesz zauroczyć, może się poddać Twojemu urokowi.



WODNIK (21.01. – 18.02.) W sprawach zawodowych możesz liczyć na łut szczęścia. Zwycięstwo będzie wynikiem Twojej wcześniejszej pracy i zaangażowania. Osiągniesz zadowalające efekty. Jeżeli masz przed sobą trudne sprawdziany szkolne lub egzamin na prawo jazdy, nie powinieneś obawiać się wyniku. W miłości może nastąpić radykalna zmiana. Możesz przez zupełny przypadek poznać kogoś naprawdę od serca. W stałych związkach nie skupiaj się tylko na sobie. Druga połówka też ma swoje oczekiwania, których spełnienie powinno sementować wasz związek.

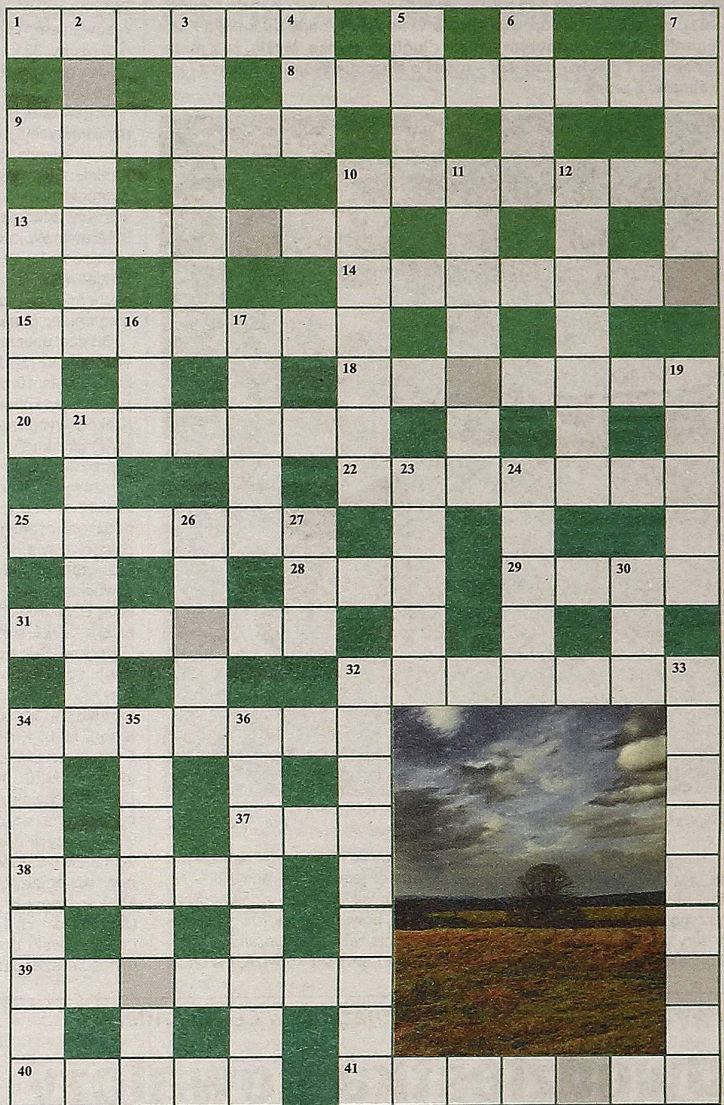


RYBY (19.02. – 20.03.) Czas najwyższy, aby uwierzyć w potęgę miłości. Być może długo na nią czekałeś, ale teraz w końcu dopadnie Cię strzała Amora. Nie podejmuj od razu jakichś poważnych decyzji, bo może się okazać, że na to jeszcze nie czas. W sprawach zawodowych początek października zapowiada się dobrze, lecz nie przyniesie większych zmian. Mogą się pojawić nieoczekiwane propozycje rozszerzenia zakresu Twoich kompetencji. Ale trzeba będzie uważać, by nie wziąć na siebie zbyt wielu obowiązków. Musisz bardziej zadbać o swoje zdrowie, lepiej się odżywiać i właściwie ubierać.



KRZYŻÓWKA

KUPON 536



POZIOMO:

1) bierwiono, szczapa; 8) jedna ze starszych wiosek w Bieszczadach pomiędzy Polaną a Lutówkami; 9) część kartki; 10) manekiny szkoleniowe do resuscytacji; 13) wieś wypoczynkowa w gminie Solina; 14) narzędzia skrawające proste, skośne lub krzyżowe; 15) odmiana parafrazy, polegająca na naśladowaniu; 18) ciekawostka; 20) pieszczołowie o polskim motorowerze sprzed pół wieku; 22) kolor różowoczerwony z odcieniem fioleto; 25) u konia ostre rozlane zapalenie kopyta; 28) „ja” w psychologii; 29) drapieznik z rodziny kotów; 31) rodzaj fryzury; 32) z jej nasion dawniej wypiekano tzw. chleb głodowy; 34) rzeczy osobiste, pakunki, maneje; 37) odczyn antystreptolizynowy – badanie diagnostyczne w kierunku zakażeń paciorkowcami hemolizującymi grupy A; 38) uciekinier; 39) choroba płuc charakteryzująca się znacznym powiększeniem przestrzeni powietrznych; 40) lewatywa, klizma; 41) zbieranie informacji, badanie poglądów na określone kwestie za pomocą pytań zadawanych pewnej grupie osób.

PIONOWO:

2) akcesorium jeździeckie lub zmiana zwyrodnieniowa kości stóp; 3) smaczliwka; 4) polski skuter sprzed ponad pół wieku; 5) czas trwania czegoś lub stosowny moment; 6) pole gry do tenisa; 7) wieś z przejściem granicznym w powiecie przemyskim; 10) ozdoba okna; 11) podmiot będący źródłem komunikatu; 12) otoczka, błonka; 15) wiązka; 16) alkohol marynarza; 17) szczyt w Bieszczadach Zachodnich; 19) nowela Bolesława Prusa; 21) wieś koło Tamawy Górnej; 23) Demi – aktorka amerykańska; 24) szczyt w okolicy Cisnej; 26) obraz stworzony w czyjejś wyobraźni; 27) tropikalne drzewo używane do budowy statków; 30) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 49; 32) cytrynowy napój orzeźwiający; 33) termin oznaczający pochłanianie, wchłanianie; 34) dolina na południe od Wetliny ze ścisłym rezerwatem; 35) wieś w gminie Lutówka, należąca przez ponad 200 lat do klucza dwernickiego; 36) gatunek dramatu.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 536 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 536 zostaną opublikowane w „GB” nr 20 (553).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 535 otrzymuje **Zdzisław Trela z Czarnej**.

Hasło krzyżówki nr 535 brzmiało: „Dydziowa”.

I Przemyski Bieg Uliczny „Przemyska Dycha”

Szybki celnik

- Zaczął biegać dla zdrowia. Najpierw to były krótkie odcinki, a teraz potrafi przebiec w dobrym tempie długie dystanse. Myślę, że z maratonem też by sobie poradził – mówi o Marcinie Wójciku jeden z jego kolegów z pracy.



Najszystszy celnik na trasie

Fot. IC Przemysk

Marcin Wójcik pracuje jako celnik w Oddziale Celnym w Krościenku. Mieszka w Olszanicy. Swoją przygodę z bieganiem rozpoczął cztery lata temu. W tym co robi, jest konsekwentny. W bieganiu także.

Trenuje solidnie i biegnie coraz lepiej – dodaje jego współpracownik. – Na „Przemyskiej Dysze” udowodnił, że może powalczyć jak równy z równym nie tylko z amatorami.

W Przemysku 15 września odbył

się I Przemyski Bieg Uliczny „Przemyska Dycha”. Zgodnie z nazwą jego uczestnicy głównymi ulicami miasta pokonywali dystans 10 km. Bieg cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Wystartowały w nim 423 osoby: 321 mężczyzna i – co jest chyba rekordem w biegach ulicznych na Podkarpaciu – 102 kobiety.

Organizatorzy w ramach „Przemyskiej Dychy” przewidzieli osobną klasyfikację dla służb mundurowych – żołnierzy, policjantów, strażaków, pograniczników i celników. Spośród celników zdecydowanie najszybszy był Marcin Wójcik. Jego rezultat dał mu trzecią lokatę w kategorii M30. W klasyfikacji open zajął dziewiętnaste miejsce, tracąc do zwycięzcy biegu nieco ponad 5 minut.

Bardzo dobrze pobięła Natalia Waclawska z Ustrzyk Dolnych, która zajęła 10 miejsce open. Reprezentująca obecnie WKS „Wawel” Kraków wychowanka ustrzyckiego MKS „Halicz”, która niedawno reprezentowała Polskę na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Lekkiej Atletyce w Tampere, w przemyskim biegu wyprzedziła 100 rywali i była druga wśród kobiet. Przegrała jedynie o 19 sekund z zawodniczką AZS AWF Kraków Małtyłą Szlązak z Rzeszowa, uczestniczką Uniwersjady w Shenzhen.

Andrzej Golański z Ustrzyk Dolnych uzyskał na „Przemyskiej Dysze” dwudziesty siódmy czas, co dało mu szóste miejsce w kategorii M30. Kolejny ustrzyczanin Patryk Armaciński był dziewiąty w kategorii M20 i trzydziesty open. Dawid Michalak z Soliny przybiegł na metę na sto dwudziestą dziewiątą pozycję open i czterdziestą w M30. Sto sześćdziesiąte miejsce open i czterdzieste piąte w kategorii M20 wybiegał Krystian Materna z Ustrzyk Dolnych. Leszczyanin Miłosz Lewandowski dotarł do mety na dwieście sześćdziesiątym pierw-



Natalia Waclawska zajęła drugie miejsce w biegu kobiet

Fot. <http://przemyskadycha.pl>

szym miejscu open i sześćdziesiątym szóstym w grupie M20. Stawkę bieszczadzkiej uczestników przemyskiego biegu zamyka solinianka

Justyna Michalak, która uzyskała dwieście sześćdziesiąty ósmy wynik open i dziewiąty w kategorii K30.

T. S.

Mistrzostwa Makroregionu Młodzików w Lekkiej Atletyce

Jest gdzie biegać

Okolo 450 młodych lekkoatletek i lekkoatletów z województwa małopolskiego i podkarpackiego rywalizowało 15 września na stadionie LKS „Stal” Mielec. Młodzicy i młodziczki zmagali się o tytuły mistrzów makroregionu. Dla pozostałych kategorii wiekowych była to okazja do sprawdzenia formy na kolejnym mityngu.



Fot. <http://stalmielec.com>

Zawodnicy i ich trenerzy, którzy w połowie września przyjechali do Mielca, byli zaskoczeni tym, co zobaczyli. Stadion po kosztującej ponad 40 milionów złotych modernizacji zmienił się nie do poznania.

Lekkoatleci mają tu teraz znakomite warunki do uprawiania wszystkich konkurencji. Sześciotorowa bieżnia okólna, na jednej prostej bieżnia dziewięciotorowa, na drugiej – podobnie, lecz trzy zewnętrzne tory zajmują dwie zeskoczone do skoku w dal. Wszystkie bieżnie z nawierzchnią tartanową „Mondo”. Rowy z wodą do biegów z przeszkodami, rozbiegi do skoków wżwyz i o tyczce, rzutnie do oszczepu, dysku i kuli. Na trybunach efektowne białe i niebieskie krzeselka. Na bocznym boisku miejsce do rozgrzewek przed startem w zawodach. Pod trybunami hala z kilkutorową bieżnią i zaplecze socjalnym. – To wszystko robi wrażenie – nie kryje trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. – Jest gdzie biegać.

Podczas mieleckich mistrzostw młodzików wystartowało czworo jego podopiecznych: trzy dziewczyny na 1000 m i chłopiec na 2000 m. Największe szanse na miejsce w czołówce miała Joanna Bielec. – Joasia przetrwała się na starcie i było po szansach na dobry wynik – mówi trener ustrzyckich biegaczy. – Mimo upadku zajęła siódme miejsce.

W tej samej konkurencji Martyna Lachowska była dziewiąta, a Justyna Augustyn – czternasta. W biegu młodzików na 2000 m Mateusz Kuliga upadł na siódmej pozycji.

Edyta Bielec w ramach mityngu wystartowała w biegu na 1500 m i zwyciężyła we współzawodnictwie junierek młodszych. Gabriela Sidor była druga w biegu dziewcząt starszych na 200 m. Junior Patryk Lachowski uzyskał piąty wynik w biegu na 800 m.

h. t.

Powiatowa Indywidualna Gimnazjada w Lekkiej Atletyce

Dwudziestka powalczy w finale wojewódzkim

Na stadionie w Ustrzykach Dolnych 26 września odbyła się Powiatowa Indywidualna Gimnazjada w Lekkiej Atletyce. Jej uczestnicy rywalizowali nie tylko o mistrzostwo powiatu bieszczadzkiego, ale i o zaawansowanie się do finału wojewódzkiego.



Po biegu na 600 m do zawodów wojewódzkich awansowały trzy pierwsze zawodniczki

Fot. T. Szewczyk

W gimnazjadzie lekkoatletycznej wystartowali uczniowie z Gimnazjum w Wojtkówce, Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciańskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Współzawodniczyli oni w biegu na 100 m, biegu na 300 m, biegu na 600 m dziewcząt i na 1000 m chłopców, skoku w dal, pchnięciu kulą i sztafetach 4 x 100 m.

W finale wojewódzkim powiat bieszczadzki będzie reprezentowała 20 gimnazjalistek i gimnazjalistów. W tej dwudziestce znalazły się trzy sprinterki: San-

dra Paśławska (NSS Ustrzyki Dolne) – 14,05 s., Maria Dziadosz (ZSP Ropienka) – 14,18 s. – i Inga Opalińska (NSS Ustrzyki Dolne) – 14,50 s. Po biegu na 100 m chłopców awansował jedynie Paweł Burzyński (NSS Ustrzyki Dolne) – 13,17 s.

Bieg na 300 m dał kwalifikację dwóm dziewczętom: Annie Ziembikiewicz (NSS Ustrzyki Dolne) – 0:48,43 – i Gabrieli Sidor (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 0:48,45. W finale wojewódzkim będzie mógł także wystartować zwycięzca biegu chłopców na 300 m Michał Zoszczyk (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 0:42,91.

Po biegu na 600 m dziewcząt

do finału wojewódzkiego nominowano trzy pierwsze zawodniczki: Joannę Bielec (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 1:50,66, Martynę Lachowską (NSS Ustrzyki Dolne) – 1:55,63 – i Justynę Augustyn (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 1:57,62. We współzawodnictwie na 1000 m powiat bieszczadzki będzie reprezentował jedynie Adrian Olejarczyk (ZSP Ropienka) – 3:14,30.

Skok w dal zakończył się zakwalifikowaniem do finału wojewódzkiego dwóch dziewcząt: Katarzyny Koncewicz (NSS Ustrzyki Dolne) – 3,98 m – i Wiktorii Armaty (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 3,92 m. Z chłopców skaczących w dal w zawodach wojewódzkich wystąpi jedynie Sebastian Zając (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 4,85 m.

Prawo startu w finale wojewódzkim pchnięcia kulą wywalczyły: Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki Dolne) – 9,50 m – Weronika Wróblewska (NSS Ustrzyki Dolne) – 7,84 m. W barwach powiatu bieszczadzkiego wystartuje też dwóch kulomiotów: Dżordan Jaźwiecki (NSS Ustrzyki Dolne) – 9,56 m – i Michał Konopelski (Gimnazjum Wojtkówka).

W biegach sztafetowych 4 x 100 m dziewcząt powiat bieszczadzki będą reprezentować biegaczki z NSS Ustrzyki Dolne, a w rywalizacji sztafet chłopców gimnazjaliści z ZSP 1 Ustrzyki Dolne.

a. z.

Bieszczadzki Supermaraton Velo Carpathica

Zwycięstwo Kamila Maja

Supermaraton Velo Carpathica to ostatni akord trwającego przez kilka miesięcy cyklu szosowych zawodów kolarskich Road Maraton. Jego uczestnicy 21 września ścigali się w Bieszczadach.



Fot. Barbara Dominiak

Road Maraton to cykl zawodów szosowych, w których startują kolarze amatorzy z całego kraju. W każdym wyścigu – oprócz klasyfikacji open – prowadzone są osobne klasyfikacje w sześciu kategoriach wiekowych męskich i dwóch kobiecych. W ramach Road Maratonu jego uczestnicy rywalizują w jeździe na czas indywidualnej i drużynowej, wyścigach jedno- i wieloetapowych oraz maratonach kolarskich. Do klasyfikacji drużynowej zaliczane są wyniki czterech najlepszych zawodników z danego zespołu.

Tegoroczny Road Maraton rozpoczął się 20 kwietnia od drużynowej jazdy na czas, przeprowadzonej na Górze Św. Anny. Kolejne zawody odbywały się prawie co tydzień w różnych regionach kraju. Uczestnicy Road Maratonu ścigali się m.in. w Brodnicy, Toruniu, Ustroniu, Parczewie, Wiśle, Nowym Sączu i Rajczy. Ostatnie zawody z tego cyklu odbyły się 21 września w Bieszczadach. Ich głównym organizatorem było Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów z Ustrzyk Dolnych.

Przygotowaliśmy dla zawodników dwie trasy. Dłuższa liczyła 176 km z przewyższeniem 2150 m, krótsza miała 123 km długości i 1660 m przewyższenia – informuje komandor wyścigu Velo Carpathica Krzysztof Płamowski. – Ostatecznie na wniosek organizatorów całego cyklu zrezygnowaliśmy z dłuższej trasy i wszyscy pojechali krótszą.

Start i meta wyznaczone były przy Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych. Spod „Delfina” kolarze ruszali w kierunku Czarnej. Potem przejeżdżali przez Lutowiska, Wetlinę, Dołżyce, Terkę, Bukowiec, Wołkowyję, Polańczyk, Solinę, Łobozew i wracali do Ustrzyk Dolnych.

Na zawody finałowe w Bieszczadach zgłosiło się 225 zawodniczek i zawodników. Niektórzy, mimo że przyjechali do Ustrzyk, wycofali się w ostatniej chwili, głównie dlatego, że było zimno. Ostatecznie na trasę wyruszyły 74 osoby.

Niedługo po starcie ostrym w Jałowie cały peloton podzielił się na kilka grup, które jechały swoim tempem. Do Ustrzyk Dolnych na czele wyścigu dojechała jednak dość zwarta grupa, licząca 12 zawodników. O przydziale miejsc na podium zadecydował ostatni solidny podjazd tuż przed metą.

Najszybszy na finiszu był Kamil Maj z LKK Lublin, który o 1 sekundę wyprzedził Krzysztofa Kępę z Raby Wyżnej, reprezentującego JMP.Race. Na trzecim miejscu ze stratą 1,27 sekundy do zwycięzcy zameldował się Damian Głównia z SMS Świdnica.

Bieszczadami. Najwyżej z nich uplasował się były trener ustrzyckiego BTC Janusz Głowacki, który przyjeżdżając na metę 50 sekund po zwycięzcy, zajął dwiętnaste miejsce open i piąte w kategorii wiekowej 40-49 lat. Mariusz Musiałowski z Ustrzyk Górnych finiszował na dwudziestej trzeciej pozycji open i ósmej w kategorii wiekowej 30-39 lat. Dawid Radziejowski z Hoczwi zameldował się pod „Delfinem” na czterdziestym szóstym miejscu open i piętnastym w grupie wiekowej 30-39 lat.

Zdobywcy pierwszych miejsc open i w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali puchary ufundowane przez samorząd powiatu leskiego



Fot. Barbara Dominiak

O tym, jak ciasno było w czołowie, świadczy to, że wyprzedził on czwartego na mecie zawodnika Mariusza Królikowskiego z Krakowa o 0,01 sekundy. Różnica czasu pomiędzy zwycięzcą wyścigu a zdobywcą dwunastego miejsca wynosiła niespełna 14 sekund. Najszybsza z kobiet była Ewa Sikora z Krakowa, która – podobnie jak zdobywca czwartego miejsca – startuje w barwach Bikeholicy Tines Team.

W Velo Carpathica ścigało się trzech kolarzy związanych z

i bieszczadzkiego oraz gmin Baigród, Cisna, Czarna, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Solina i Ustrzyki Dolne. Zawodnicy, którzy ukończyli wszystkie zawody Road Maratonu, oraz zwycięzca drużyna zostali przez organizatorów całego cyklu zawodów nagrodzeni zestawami odżywek.

– Dla nas najważniejsze jest to, że zawody zostały przeprowadzone sprawnie i nikomu nic złego się nie stało – podsumowuje Krzysztof Płamowski.

T. S.

Powiatowe Indywidualne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce

Osiemnaścioro awansowało

Najmłodszy lekkoatleci z powiatu bieszczadzkiego rywalizowali o zakwalifikowanie się do finału wojewódzkiego. Z szansy tej skorzystało 18 zawodniczek i zawodników.



Fot. K. Sadkowska

Na stadionie w Ustrzykach Dolnych 26 września odbyły się Powiatowe Indywidualne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce. Były to pierwsze zawody powiatowe w nowym roku szkolnym. Ich uczestnicy startowali w biegu na 60 m, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową oraz biegu na 600 m dziewczęta i 1000 m chłopcy.

W zawodach wystartowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej, Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Na podstawie wyników indywidualnych uzyskanych w poszczególnych konkurencjach z powiatu bieszczadzkiego do finału wojewódzkiego zakwalifikowanych zostało 18 zawodniczek i zawodników.

Prawo startu w finale wojewódzkim uzyskały trzy biegaczki na 60 m: Joanna Midura (NSS Ustrzyki Dolne) – 9,0 s., Maria Bryś (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 9,2 s. – i Wiktoria Mucha (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 9,43 s. Po biegu chłopcy na tym dystansie awans uzyskał jedynie zwycięzca Patryk Kuczyński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 9,31 s.

W finale wojewódzkim będą mogły wystąpić także trzy skoczkinię w dal: Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne) – 4,02 m, Natalia Sternik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 3,57 m – i Magdalena Łapczyńska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 3,31 m. W skoku w dal chłopcy powiat bieszczadzki w zawodach wojewódzkich będą reprezentować: Krystian Skwara (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 3,97 m, Piotr Tomków (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 3,84 m – i Ruben Godnicz (ZSP Ropienka) – 3,81 m.

Awans do finału wojewódzkiego wywalczyły trzy pierwsze zawodniczki w rzucie piłeczką palantową: Aleksandra Wieczorek (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 34,5 m, Patrycja Koncewicz (NSS Ustrzyki Dolne) – 33 m – i Monika Waleśczyńska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 29 m. Z chłopców do etapu wojewódzkiego zakwalifikował się jedynie Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne) – 42 m.

Bieg na dystansie 600 m dał kwalifikację trzem dziewczętom: Sabinie Lizis (NSS Ustrzyki Dolne) – 1:54,84; Annie Cybruch (NSS Ustrzyki Dolne) – 2:00,45 – i Wiktorii Wojnarowicz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 2:01,39. W zawodach wojewódzkich na 1000 m pobiętnie dwóch chłopców: Tomasz Liniewski (NSS Ustrzyki Dolne) – 3:38,95 – i Jarosław Olejarczyk (ZSP Ropienka) – 3:42,38.

h. t.

Grzegorz Indyk wicemistrzem Polski

Tegoroczne Mistrzostwa Polski Drwali zakończyły się dużym sukcesem, pracującymi na co dzień w lasach Nadleśnictwa Lesko, Grzegorza Indyka. Zdobył tytuł wicemistrza kraju i tym wywalczył prawo startu w Mistrzostwach Świata Drwali, które odbędą się w przyszłym roku w Szwajcarii.

Zawody, które rozegrano 14 i 15 września na terenach Targów Kielce, zgromadziły doborową stawkę trzydziestu uczestników. Grzegorz Indyk, tegoroczny mistrz Podkarpacia, wygrał konkurencję „przerzynka na dokładność” i zajął drugie lokaty w „ścinie” i w „okrzesywaniu”. Łącznie w pięciu konkurencjach zgromadził aż 1535 punktów i do zwycięzcy stracił tylko 13 „oczek”.

Grzegorz Indyk ma 32 lata. Od 11 lat pracuje jako drwal, a od 6 lat prowadzi własną firmę usługową. Jest absolwentem Technikum Leśnego w Lesku i Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie. Na poważniej zaczął trenować konkurencje z pilarką dopiero przed rokiem i w ciągu tego czasu wziął udział w sześciu zawodach, z czego trzy wygrał, w tym tegoroczne regionalne zawody drwali. W mistrzostwach Polski startował po raz drugi. W ubiegłym roku był piątym. Tym razem wskoczył na podium.

– Jeśli coś się robi z pasją, to musi przynosić efekty, a ja lubię



Fot. Elżbieta Indyk

swoją pracę i udział w zawodach traktuję jako formę jej promocji – mówi wicemistrz Polski. – Jestem przekonany, że w zawodach drwali nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa.

Wprawdzie tegoroczny mistrz Jacek Stochniałek, reprezentujący Wyższą Szkołę Zarządzania Środowiskiem w Tucholi, wygrał po raz czwarty z rzędu, ale tym razem ze znikomą przewagą i musi czuć na karku oddech wicemistrza z Bieszczadów, który robi duże postępy jako zawodnik.

Zawodom towarzyszyły konkursy z nagrodami i zabawy przygotowane przez leśników, m.in. można było się spotkać ze znanym z serialu „Rancho” aktorem Pawłem Królikowskim – ambasadorem Lasów Państwowych. Głównym organizatorem Mistrzostw Polski Drwali było Stowarzyszenie Przedsiębiorców Leśnych im. Mieczysława Wierzbickiego z siedzibą w Gołuchowie, a współorganizatorami nadleśnictwa z terenu RDLP Radom, wchodzące w skład Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Puszcza Świętokrzyska”, oraz Centrum Informacyjne Lasów Państwowych.

Edward Marszałek
– rzecznik RDLP w Krośnie



OGŁOSZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KROŚCIENKO 3” Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XLVIII/361/10 Rady Miejskiej z 10 sierpnia 2010 r. Burmistrz Ustrzyk Dolnych zawiadamia o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KROŚCIENKO 3” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko od 4 października 2013 r. do 28 października 2013 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 pokój nr 12A w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 18 października 2013 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych (pokój nr 13).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 28 października 2013 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Henryk Suluja
Burmistrz Ustrzyk Dolnych



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

**pianinie, organach,
wiolonczeli i skrzypcach.**

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.

Ogłoszenie



Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst - Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 4 października 2013 r. do 25 października 2013 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony:

W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 75/77 o powierzchni 1,47 ha położona w Sereńnicy,
- część działki nr 340 o powierzchni 0,04 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza,
- część działki nr 340 o powierzchni 0,04 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza.

Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH (o uprawnieniach publicznych)

prowadzi

STUDIA LICENCJACKIE

LICENCJAT UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM
specjalność język angielski
specjalność język niemiecki

Ostateczny termin funkcjonowania kolegiów do 30.09.2015 r.
(Zarządzenie Rady Ministrów RP)

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

kształcąca w formie zaocznej

prowadzi nabór do:

**Trzyletniego Liceum
Ogólnokształcącego dla Dorosłych**

SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

kształcąca w formie zaocznej

- technik obsługi biura
- technik rachunkowości
- technik informatyk

Sanok Głogowa 1

tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187

www.nkjo.sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl

nkjo.sanok@interia.pl, niepublicznaoswoata.sanok@wp.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam trzy atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Do wynajęcia w budynku (naprzeciw bazaru i nadleśnictwa z wejściem od ul. Korczaka) w Ustrzykach Dolnych (ul. Rynek 27/28) lokal na parterze w holu na drobna działalność rzemieślnicza lub usługowa, lokal na biuro lub inną działalność na pierwszym piętrze oraz całe drugie piętro o powierzchni 180 m2 do wykończenia pod potrzeby

OGŁOSZENIA DROBNE

najemy. Wiadomość w sklepie „Husqvarna” (ul. Rynek 27/28) lub pod telefonem 13-471-1895.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza, II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort. Tel. 781 513 332.

* Sprzedam działki budowlane o pow. 30 arów położone przy drodze głównej w Jałowie i w Łodynie. Tel. 781 513 332.

* Sprzedam krowę. Tel. 692 811 589.

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

Sanok ul. Głogowa 1.
Tel. 013 464 0845, 0603 860 187

zaprasza na:

KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU:

- pedagogiki leczniczej;
- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej;
- terapii pedagogicznej;
- bibliotekoznawstwa;
- przyrody;
- oligofrenopedagogiki;
- wychowania do życia w rodzinie
- metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- kurs nadający kwalifikacje pedagogiczne
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
- sztuki
- kurs dla wychowawców i kierowników kolonijnych
- kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy
- kurs dla pilotów wycieczek
- kurs stylizacji i wizażu, manicure i pedicure

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH

WE WSPÓŁPRACY Z

WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ
I NAUK SPOŁECZNYCH W ŁODZI

zaprasza na:

STUDIA PODYPLOMOWE

Edukacja dla bezpieczeństwa z dydaktyką pierwszej pomocy
Kształcenie dorosłych - umiejętności trenerskie i coachingowe
Oligofrenopedagogika
Pedagogika opiekuńczo - wychowawcza
Pedagogika resocjalizacyjna
Pedagogika wieku przedszkolnego i wczesnoszkolnego
Pedagogika ogólna. Studia nadające kwalifikacje pedagogiczne
Socioterapia
Terapia pedagogiczna
Wczesne wspomaganie rozwoju
Wiedza o społeczeństwie - dydaktyka nauczania przedmiotu
Wiedza o kulturze - dydaktyka nauczania przedmiotu
Wychowanie do życia w rodzinie
Zarządzanie oświatą
Bibliotekoznawstwo
Informatyka i technologia informacyjna - przygotowanie do nauczania przedmiotu
Istnieje możliwość zorganizowania studiów podyplomowych (jeden semestr) dla osób, które mają ukończony kurs kwalifikacyjny.

Istnieje możliwość zorganizowania studiów podyplomowych (jeden semestr) dla osób, które mają ukończony kurs kwalifikacyjny.

Sanok ul. Głogowa 1,
tel. 013 4648845, 0603860187
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, nkjo.sanok@interia.pl
www.oswiata-sanok.pl, nkjo.sanok.pl

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:

- PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
- PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
- INSTALACJE WEWNĘTRZNE
- INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!

SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl



www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA: 39-402 Tamobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media regionalne

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

**MORAWSKI
OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

**EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE**

**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE**



**TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT**
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

**F.P.H.U.
„SZWACIER MEBLE”**
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

**USTRZYCKI
DOM KULTURY**
6 listopada 2013 r. godz. 19.00
Bilety 60 zł
Rezerwacja 13-461-1322

Leszek Kwiatkowski

**Zwariowany
KOMISARIAT**

Dariusz Gnatowski	Tadeusz Ross	Jacek Fedorowicz	Michał Milowicz	Jacek Kawalec
Andrzej Bęga-Zaborski	Ewa Kuklińska	Julita Kozłowska	Viola Arlak	Sylwester Maciejewski
Piotr Pręgowski	Zbigniew Lesień	Maciej Luśnia	Waldemar Cohnia	

REŻYSER: ZBIGNIEW LESIEŃ
KONCEPCJA SCENARIUSZA: ROBERT OLESZAK
KONCEPCJA MONTAŻU: MAŁGORZATA FILIPIN-KWIATKOWSKA
MONTAŻ: JOLITA KUBIŃSKA
PRZEWODNICE WOKALNE: SOBOTA WARSZAWSKA
KIEROWNIK LITERACKI: BARBARA SZCZEPANIUK "JUBYTA"
KIEROWNIK PRODUKCYJNY: BARBOSZ WĘGIERSKI
REALIZACJA SCENARIUSZA I MONTAŻU: ANDRZEJ WYKREKSI

PREMIERA:
**TEATR
palladium**
WYDZIAŁ 2013

**Bieszczadzka
Jesień Filmowa**
CYKL POKAZÓW FILMOWYCH

Przed każdym pokazem filmu pełnometrażowego zaprezentowane zostaną filmy tematyczne, dyskusje oraz pokazy zdjęciowe związane z regionem Bieszczad.

3.10.2013 r. godz. 11.00 – Zemsta (komedia; Polska)
Wyreżyserowany przez Andrzeja Wajdę film kostiumowy, którego scenariusz powstał na podstawie najpopularniejszej komedii Aleksandra Fredry. W jego obsadzie znaleźli się znani polscy aktorzy, m.in. Janusz Gajos (Cześnik), Andrzej Seweryn (Rejent), Roman Polański (Papkin), Daniel Olbrychski (Dyndański), Katarzyna Figura (Podstolina) i Rafał Królikowski (Wacław).

4.10.2013 r. godz. 9.00 – Podróż Guliwera (przygodowy; USA)
Uwspółcześniona ekranizacja słynnej powieści Jonathana Swifta. Początkujący autor przewodników turystycznych Lemuel Gulliver wyrusza w pierwszą podróż służbową na Bermudy, a trafia do krainy Liliputów, którym pomaga w wojnie z wojowniczymi sąsiadami.

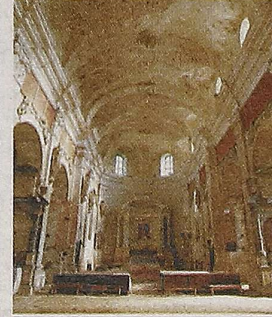
6. 10. 2013 r. godz. 19.00 – Cristiada (dramat hist.; Meksyk)
Historia bazująca na prawdziwych wydarzeniach, które miały miejsce w Meksyku w latach dwudziestych XX w. Kierowany przez prezydenta Plutarco Elíasa Callesa rząd dąży do niezależnienia państwa od wpływów Kościoła i religii. Przeciwko restrykcyjnemu, antykatolickiemu prawu i krwawym rządowi występują chrystusowcy. Ta czteroletnia wojna, zwana La Cristiada, pochłania wiele tysięcy ofiar.

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne
Rezerwacji miejsc na seanse filmowe można dokonywać osobiście w Ustrzyckim Domu Kultury lub pod numerem telefonu 13 461 13 22

WSTĘP WOLNY
Serdecznie zapraszamy

**Bieszczadzki Oddział PTTK
Zaprasza na wycieczkę**

**KRESY
NAM
BLISKIE**
Przez drogi
i bezdroża Wołynia
TERMIN 9 - 11.11. 2013
Koszt 350 zł



W programie:
Włodzimierz Wołyński, Kisielin, Zaturce, Torczyn,
Łuck, Przebraże, Otyka, Klewań, Beresteczko, Łopatyn
Szczegółowy program wycieczki na stronie
<http://www.bieszczady.pttk.pl>

Zapisy w Muzeum Przyrodniczym BdPN (Adam Leń)
do 2. 11. 2013 r.
Informacja telefoniczna
606 239 427; 606 250 394

**IV OGÓLNOPOLSKI KONKURS
DLA MŁODYCH FOTOGRAFÓW**



**RÓZNORODNOŚĆ BIOLOGICZNA I KRAJOBRAZOWA
BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO I OTULINY**
Organizator: Bieszczadzki Park Narodowy
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN, ul. Bełska 7, 38-700 Ustrzyki Dolne

KONKURS
Regulamin konkursu fotograficznego
oraz karta zgłoszenia na stronie www.bdpn.pl
Termin nadsyłania prac
do 20 października 2013r.
ATRAKCYJNE NAGRODY
oraz udział najlepszych prac
w wystawie i wydawnictwie pokonkursowym



**NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
WE WSPÓŁPRACY
Z WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ
I NAUK SPOŁECZNYCH W ŁÓDZI**
Sanok ul. Głogowa 1,
tel. 013 4648845, 0603860187
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, nkjo.sanok@interia.pl
www.oswiata-sanok.pl, nkjo.sanok.pl

**STUDIA LICENCJACKIE I MAGISTERSKIE METODĄ
E-LEARNINGOWĄ:**

- * Praca socjalna (tylko studia licencjackie) - specjalności: resocjalizacja z socjoterapią, ogólna praca socjalna
- * Pedagogika nauczycielska - specjalności: edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna, resocjalizacja z socjoterapią, edukacja zdrowotna i profilaktyka społeczna oraz edukacja do przedsiębiorczości (magisterskie)
- * Wspomaganie rozwoju osobistego i przedsiębiorczości - specjalności: resocjalizacja z socjoterapią, edukacja społecznych i edukacji, trening rozwoju jednostki i grupy